Nr. 231. — Rok 5 | **Dziś 8 stron** | **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 6-go października 1925. | Telefon nr. **50, 51 i 66.**

Rachunek sumienia.

Grudziądz, 5 października 1925.

Na rozpoczynające się w dniu jutrzejszym obrady Sejmu i na zapowiedziane expose p. Grabskiego czeka kraj cały nietylko z niezwykłem zainteresowaniem ale i z wrastającem rozgoryczeniem. Bierze ono swe źródło w oburzającym i niepokojącem fakcie, że zarówno Sejm jak i Rząd zawiódł pokładane w nich nadzieje społeczeństwa.

Nadzieje te zwracały się przedewszystkiem w kierunku Rządu, a specjalnie pod adresem premjera i ministra Skarbu p. Grabskiego. Była to rzecz zrozumiała. Sejm nie potrafił wyłonić z siebie stałej i stanowczej większości, a wobec tego powstał gabinet pozaparlamentarny, którego kierownictwo i oprócz tego ministerstwo Skarbu objął p. Władysław Grabski. Tu właśnie, w objęciu dwóch a w dodatku wyjątkowo w danych warunkach odpowiedzialnych stanowisk tkwił błąd zasadniczy, który rychło zaczął ciążyć na całokształcie machiny rządowej, a następnie sprowadził na państwo i społeczeństwo ciężkie przesilenie finansowo-gospodarcze. Takie a nie inne następstwa nadmiernego obarczenia p. Grabskiego można było w zasadzie przewidywać, bo ogrom zadań stanowczo przerastał siły nawet tak, jak on utalentowanego i pracowitego człowieka. Rzecz też zrozumiała, gdzie leży wina takiego postawienia sprawy — stosunkowo najłatwiej wytłómaczyć społeczeństwo, które pod wrażeniem pomyślnego ustalenia waluty łudziło, że po utrwaleniu złotego jeszcze łatwiej pójdzie z sanacją gospodarczą. Oczywista, sfery rządowe, sejmowe... powinny były sobie zdać we właściwym czasie sprawę o ile bardziej to drugie zadanie było skomplikowane i o ile też więcej różnorodnych doświadczeń, fachowości i pracy wymagało.

Pożyczka amerykańska okazała się niewystarczającą, oczekiwania na wzmożenie ruchu budowlanego zawiodły, budżet zakrojony został na skale przerastającą nasze możności. Potem przyszła wojna celna z Niemcami i atak Berlina na złoty — w obydwu tych wypadkach nie ujawnił Rząd nasz daru przewidywania następstw ani też dostatecznej sprężystości w ich zwalczaniu i uprzedzaniu. Do tego dodać należy, że po staremu machina administracji pochłaniała zbyt wiele środków a tak szeroko omawiane potrzeby oszczędności pozostały w sferze dobrych chęci.

Rząd. p. Grabski nie stanął na wysokości zadania, ale bądź co bądź pracował, a tymczasem Sejm kompletnie opuścił ręce. wykazując nietylko karygodny brak inicjatywy, ale nawet brak właściwego zainteresowania. Co gorsza, to zainteresowanie, jakie wyjątkowo okazał do spraw tegorocznego i na rok przyszły budżetu przybrało w pierwszym wypadku charakter destrukcyjny, a w drugim karykaturalny. Mianowicie zamiast przeciwstawić się wysokim pozycjom budżetu na r. bież. pp. posłowie lewicowych klubów wytężali całą swą pomysłowść i wpływy na to, aby poszczególne pozycje jeszcze powiększyć dla przypodobania się swym partyjnikom. Wobec budżetu na rok przyszły zdobyli się posłowie na „ofiarę“ w postaci 6 procent swych djet. Gest to śmieszny i zawstydzający. Śmieszny, bo ofiara taka jest nikłą kroplą w budżetowem morzu, a zawstydzający, bo przez to wykazał Sejm poczucie, że praca jego była nieprodukcyjna i wykazał brak zrozumienia, że na większą energję zdobyć się mu należy. Prawda, społeczeństwo sarka na to, że koszta. łożone na utrzymanie Sejmu są pieniędzmi wyrzucanemi za okno. Sarka jednak dlatego, że widzi zbyt liczny skład izby, a zbyt nikły rezultat jej roboty. Nie redukujcie pp. posłowie swych djet, ale starajcie się o większą ilość i lepszą jakość swej pracy, pamiętajcie, iż społeczeństwo obdarzyło was swem zaufaniem, i że musicie mu zdać rachunek.

Winien jest Rząd, że nie potrafił opanować sytuacji, że nie umiał przewidywać bystro i działać stanowczo. Winien jest Sejm, że nie pracował, nie myślał, że powierzony sobie talent zakopał w piasek, że zgubił złoty róg zaufania i teraz słyszy przykre aluzje o sznurze. Ale jest jeszcze jeden trzeci z kolei winowajca: społeczeństwo, które zapomniało o tem, że — jak mówi Asnyk jest smutna „okoliczność: tacy poeci, jaką jest publiczność“ czyli taki Sejm, taki Rząd jakimi byli ci, którzy nie wybrali sobie lepszych posłów, których inny zespół wyłoniłby z siebie taki rząd parlamentarny jakiego Polsce potrzeba.

Jest źle, ale jeżeli ogół czeka z wyrokiem surowym na to, co mu Sejm i p. premjer jutro powie to do ostrych słów zasłużonej krytyki dodać winien: „mówię, bom smutny i sam pełen winy“.

Niechże jednak ten smutek nie prowadzi do zniechęcenia lecz będzie wstępem do rozwagi i poprawy, do głębszej myśli i zgodnej pracy, do której winni zabrać się w jednym szeregu Sejm, Rząd i społeczeńswo. **S. M.**

Cziczerin o polityce Anglji wobec Polski.

Londyn, 3. 10. (PAT.) Berliński korespondent „Timesa“ donosi, iż Cziczerin oświadczył, że Anglja odgrywa rolę protektorki Niemiec przeciw Francji, przyczem możliwem jest, że poczyni Niemcom obietnice kosztem Polski.

Prasa francuska o wizycie Cziczerina w Berlinie.

Podwójna gra Cziczerina? — Sojusz wojskowy z udziałem Polski i Włoch.

Paryż, 4. 10. (PAT.) „Echo de Paris“ sądzi, że Cziczerin umiejący doskonale grać podwójną rolę, to znaczy przekonywać z jednej strony Polaków o tem, że zmniejszy ich ofiary, a z drugiej strony Niemców, iż powiększy ich korzyści, wyprowadzi w pole zarówno jednych, jak i drugich, aby tem większe korzyści osiągnąć dla Rosji. Pismo wyraża nadzieję, że Warszawa potrafi uniknąć niebezpieczeństwa i odrzuci wszelkie pokusy.

Paryż, 4. 10. (PAT.) „Matin“ donosi z Berlina, że Cziczerin zaproponował Stresemannowi na wypadek, gdyby konferencja w Locarno nie przyniosła Niemcom pomyślnych rezultatów, rozszerzenie ram traktatu w Rapallo. Chodzi tu zdaniem dziennika o zawarcie sojuszu wojskowego, który objąłby w razie potrzeby również Polskę, a nawet Włochy. Dalej podaje „Matin“, że niektórzy wielcy przemysłowcy niemieccy do paktu tego odnoszą się przychylnie, natomiast przywódcy polityczni i wojskowi są mu przeciwni.

Niemcy żądały części Francji i Belgji.

Paryż, 4. 10. PAT. W ogłoszonych niedawno pamiętnikach Lorda Greya znajduje się wzmianka o podjętej w roku 1910 przez prezydenta Wilsona próbie doprowadzenia do zawarcia pokoju. W związku z tem waszyngtoński korespondent „Matina“ zwrócił się do pułkownika House który potwierdził prawdziwość twierdzenia Lorda Graya i dodał, że Niemcy nie chciały wówczas zawrzeć pokoju. Byłem osobiście w Niemczech mówił pułkownik House lecz na moje wynurzenie odpowiedziano mi wskazaniem na mapę wojny i żądaniem anekcji części Francji i Belgji.

Przed konferencją ministrów w Locarno.

MIN. SKRZYŃSKI I MIN. BENESZ WYJEŻDŻAJĄ WE WTOREK.

Warszawa, 4. 10. (Pat.) Min. Skrzyński wyjeżdża we wtorek 6 bm. na Zjazd do Locarno, po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia o terminie i przedmiocie obrad oraz o składzie uczestników, które zostało mu zakomunikowane przez rząd francuski w wyniku porozumienia między rządami sprzymierzonemi.

Obrady będą dotyczyły zagadnień, poruszonych w memorandum rządu niemieckiego z dnia 9 lutego rb. i w notach rządu francuskiego z dnia 16 czerwca i 24 sierpnia rb.

Wymiana zdań rozpocznie się 5 bm. od omawiania projektu paktu reńskiego, poczem rozpatrywane będą współcześne kwestje, dotyczące układów arbitrażowych.

Praga, 4. 10. (Pat.) Minister Benesz wyjeżdża we wtorek do Locarno. Towarzyszyć mu będą prof. Kramarz oraz sekretarz osobisty. W sobotę przed południem Benesz złożył przedstawicielom frakcji parlamentarnej stronnictw koalicyjnych poufne sprawozdanie o przygotowaniach do konferencji i o stanowisku rządu czechosłowackiego.

PIERWSI PRZYBYLI NIEMCY.

Locarno, 4. 10. Dnia 3 bm. popołudniu przybyła jako pierwsza kompletna delegacja do Locarno delegacja niemiecka z kanclerzem Rzeszy d-rem Lutherem i ministrem spraw zagranicznych Stresemannem na czele. Delegacja niemiecka opuściła pociąg już w Belizonie i stamtąd udała się samochodem do Locarno, gdzie zajęła przeznaczone dla niej apartamenty w hotelu „Esplanada“.

KANCLERZ LUTHER I MIN. STRESEMANN PRZYJĘLI PRZEDSTAWICIELI PRASY ZAGRANICZNEJ.

Locarno, 4. 10. (Pat.) Dziś przybyli tu Chamberlain i sen. Scialoia. Popołudniu odbyła się narada prywatna u Chamberlaina, na której ustalono porządek dzienny obrad jutrzejszych.

Kanclerz rzeszy Luther i minister spraw zagranicznych Kanclerz Rzeszy Luther i minister spraw zagranicznych Kanclerz Luther podkreślił, że zjazd obecny ma doniosłe znaczenie nietylko dla Europy, ale dla całego świata. Poruszone będą sprawy paktu gwarancyjnego, paktu o nieagresji umów arbitrażowych oraz na żądanie sprzymierzonych sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Należy wziąć pod uwagę — mówił kanclerz — specjalne warunki, w jakich znajdują się Niemcy. Podczas gdy część rzeszy jest jeszcze okupowana a Niemcy są rozbrojone, silni ich sąsiedzi zbroją się.

STRESEMANN O STOSUNKU NIEMIEC DO ROSJI. — „POKOJOWOŚĆ POLITYKI NIEMIECKIEJ.

Stresemann mówił specjalnie o wizycie Cziczerina w Berlinie. Minister zaznaczył, że Cziczerin jest istotnie chory i będzie leczyć się, ale jako dyplomata nie może powstrzymać się od rozmów politycznych. W Berlinie omówiono z Cziczerinem wszystkie sprawy aktualne, a szczególnie sprawy gospodarcze. Osiągnięto porozumienie w sprawie układu handlowego. Jest to rzecz ważna i zasadnicza, ponieważ chodzi tu o pierwszą umowę gospodarczą państwa kapitalistycznego z państwem, które ma monopol handlu. Układ rosyjsko-niemiecki będzie mógł niewątpliwie posłużyć jako wzór dla innych państw. Układ ten nie jest bynajmniej żadną sensacją, ani też bombą, rzuconą w przededniu rozpoczęcia się konferencji w Locarno. Stresemann przyznał, że są różnice istotne między Niemcami i Sowietami, lecz sprawy te dotyczą Ligi Narodów oraz bezpieczeństwa. Nie ma mowy — oświadczył minister — o wschodniej czy też zachodniej polityce niemieckiej. Istnieje tylko jedna polityka ogólna, która nie może być prowadzona bez liczenia się z istnieniem Rosji. Stresemann, podobnie jak Luther, podkreślił pokojowość polityki niemieckiej i mówił o konieczności prowadzenia polityki wszecheuropejskiej.

Na zadane pytanie, czy konferencja w Locarno jest konferencją wstępną, czy też ostateczną, Stresemann odparł, że zależy to od postępu prac konferencji.

„Times“ o naradach ministrów spraw zagr.

Podpisanie paktu zależy od zabezpieczenia granic wschodnich.

Londy, 4. X. (Pat.) Paryski korespondent „Timesa“ pisząc o konferencji w Locarno, wypowiada następujące poglądy: **Ośrodek sprawy polega na zadaniu Francji gwarantowania granic wschodnich sprzymierzeńców. Francja nie podpisze paktu zanim nie będą gotowe traktaty arbitrażowe.** Konferencja w Locarno — pisze dalej korespondent „Timesa“ — zwolni do pewnego stopnia Francję od zobowiązań paktu. **W wypadku naruszenia przez Niemców granic wschodnich, Francja wystąpi zbrojnie, zgodnie z zawartemi przez nią traktatami z Polską i Czechosłowacją.** Niemcy stoją na stanowisku, iż istnieje wielka różnica co do warunków łatwości określenia napastnika. Na zachodzie istnieje strefa zdemilitaryzowana której na wschodzie niema. Nadto polska i Czechy posiadają mniejszości niemieckie, w stosunku do których Niemcy mają moralną odpowiedzialność. Korespondent kończy swe wywody oświadczeniem **iż podpisanie paktu zależy od powodzenia traktatów zabezpieczających do pewnego stopnia Polskę i Czechosłowację.**

Sekretarz ambasady sowieckiej śledzić będzie przebieg konferencji.

Wiedeń 4 10 Pat. „N. Fr. Presse" donosi z Locarno: Sekretarz ambasady sowieckiej w Paryżu odjechał do Pallanzo, aby stamtąd śledzić przebieg konferencji w Locarno.

W Locarno odbędą się dwa publiczne posiedzenia.

Wiedeń 4 10 Pat „N. W. Journal" donosi z Locarno, że mają się tam odbyć tylko dwa publiczne posiedzenia konferencji, inauguracyjne i końcowe. W międzyczasie odbywać się będą jedynie narady pomiędzy poszczególnemi dyplomatami.

Ostrożny wyjazd delegacji niemieckiej z Berlina.

Berlin, 3. 10. (PAT.) O podróży do Locarno delegacji niemieckiej, która dziś rano przekroczyła granicę szwajcarską, „Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje następujące szczegóły: Godzina odjazdu i marszruta pociągu specjalnego delegacji była utrzymana w największej tajemnicy. Dworzec kolejowy został otoczony kordonem policji i podany jaknajściślejszej kontroli. Peron zachodni, na którym stał pociąg specjalny delegacji, był otoczony przez duży oddział Schupo. Pociąg był nieustannie przeglądany przez urzędników policji. Na krótko przed godz. 9-tą wieczorem kierownik berlińskiej dyrekcji kolejowej dr. Staf przejrzał osobiście cały pociąg, podczas gdy 2-ch inżynierów kolejowych sprawdzało stan lokomotywy i wagony. Jeden z inżynierów dyrekcji zajął miejsce na lokomotywie i poprowadził pociąg aż do pierwszej zmiany. Na dworzec zgłosił się przedstawiciel prezydenta republiki celem złożenia delegacji życzeń i powodzenia w pracach na konferencji. Z korpusu dyplomatycznego przybył na dworzec nuncjusz papieski Pacelli.

Polityka gospodarcza rządu niemieckiego pozbawia obywateli niemieckich chleba.

Berlin, 3. X. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie sejmu pruskiego, poświęcono dyskusji nad budżetem ministerstwa handlu, dało licznym mówcom sposobność do krytyki polityki gospodarczej rządu Rzeszy.

Mówca frakcji komunistycznej podkreślił, że **obecna polityka celna Niemiec pozbawia obywateli niemieckich najpotrzebniejszych środków spożywczych** jak np. chleba i mięsa, których spożycie zmniejszyło się w ostatnich czasach.

Mówca demokratyczny oświadczył, że obecna polityka handlowa rządu niemieckiego obciąża przedewszystkiem stan średni. **Tylko nawiązanie b. liberalnych stosunków ekonomicznych z całem światem może, zdaniem mówcy, ulżyć doli stanu średniego.**

Przedstawiciel partji gospodarczej, mówiąc również imieniem stanu średniego, najbardziej dotkniętego obecną sytuacją gospodarczą, oświadczył że **gniew ludu, spowodowany drożyzną, może wybuchnąć lada chwila,** środek przeciwko kryzysowi obecnemu mówca uważa dążenie do stworzenia europejskiego związku celnego i do odzyskania przez Niemcy ich kolonji.

Liczni mówcy wypowiedziali się następnie przeciwko zgubnej polityce wielkich karteli przemysłowych, żądając jaknajściślejszego stosowania ustawy o kartelach.

Przegląd polityczny.

RZĄD CZECHOSŁOWACKI I KONFLIKT Z WATYKANEM.

„Osservatore Romano" podaje treść pisma, przesłanego przez rząd czechosłowacki do Watykanu w sprawie konfliktu z powodu uroczystości na cześć Hussa i nagłego wyjazdu nuncjusza apostolskiego. Rząd praski zrzuca z siebie odpowiedzialność za te fakty i oświadcza, że „w poszanowaniu uczuć religijnych katolickiej ludności Rzeczypospolitej życzy sobie szybkiego zlikwidowania konfliktu".

Oświadczenie zaopatruje „Osservatore Romano" w komentarz, w którym pisze: „Pomimo najlepszych chęci ze strony Stolicy Apostolskiej, sześcioletnie prawie jej stosunki z rządem czechosłowackim nie dały żadnego rezultatu. Wyjazd Nuncjusza był spowodowany stanowiskiem, zajętem przez rząd, który nietylko wbrew zastrzeżeniom Stolicy Apostolskiej dopuścił się urządzenia uroczystości na cześć Hussa, ale pozwolił nawet, aby w tym roku przybrały one charakter wyraźnie antykatolicki i antypapieski. Co się zaś tyczy poszanowania uczuć religijnych katolików, którzy stanowią przeszło dwie trzecie całej ludności Czechosłowacji, to rząd praski czynami stwierdził przeciwne intencje. Pomimo to jednak Stolica Apostolska przyjmując do wiadomości życzenia, wyrażone przez rząd Czechosłowacji, spodziewa się szybkiego, sprawiedliwego i pokojowego załatwienia sprawy, pod warunkiem jednak, iż uroczystości na cześć Hussa nie będą w przyszłości powodem nowych konfliktów między Stolicą Apostolską o Słowacją".

WSTĄPIENIE NIEZAWISŁYCH SOCJALISTÓW CZECHOSŁOWACKICH DO PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Na zjeździe czechosłowackiej partji komunistycznej, który odbył się w dniach 27 i 28 bm. delegat grupy niezawisłych socjalistów dr. Bartoszek oznajmił przystąpienie tej grupy do partji komunistycznej. Zjazd komunistyczny przyjął rezolucję, zalecającą wytrwanie przy dotychczasowej radykalnej polityce. Poseł komunistyczny dr. Szmeral wzywał robotników do walki przeciw ofenzywie, jaką przygotowuje Anglja przeciwko Rosji sowieckiej.

NOMINACJA NOWYCH KARDYNAŁÓW.

Rzym, 4. 10. (PAT.) Uchodzi już za rzecz pewną, że Papież zwoła przed końcem roku konsystorz, na którym mianowanych będzie kilku nowych kardynałów.

Nowy kraj dla emigrantów.

(Korespondencja własna.)

Paryż, wrzesień 1925 r.

Dźwięczy to jak paradoks. Jeden z najstarszych krajów Europy, uważany w połowie 18-go wieku za przeludniony — w 20 stuleciu jest „nowym terenem imigracyjnym". Jest to fakt, oficjalnie uznany przez francuskie ministerstwo rolnictwa przez udzielenie szeregu ulg dla imigrantów, pragnących pracować na roli.

Francja 18-tego wieku mogła odczuwać pewne trudności i wyżywienia swych 25 miljonów ludności, dziś wszakże, licząc 40 miljonów, nie jest w możności wykorzystania wszystkich swych możliwości gospodarczych. Francja, przed 200 laty, zajmująca pierwsze miejsce wśród mocarstw, co do liczby ludności — obecnie zajmuje pod tym samym względem ostatnie niemal miejsce.

Pod względem ekonomicznym Francji dzisiejszej braknie sił dla zupełnego rozwoju nietylko jej nowoczesnego przemysłu, ale nawet dla najstarszej gałęzi jej gospodarstwa państwowego: rolnictwa.

Jest jeszcze gorzej: bo oto ta dziedzina życia gospodarczego Francji po krwawym upuście krwi, jaki spowodowała wojna wszechświatowa — słabnie z roku na rok. Oto liczby: dla pszenicy zasiewy zmniejszyły się z 6.959.000 hektarów w roku 1881 do 6.060.000 w 1914 r. i 5.427.000 hektarów w 1924 r. Dla żyta: zasiewy spadły z 1.024.000 hekt. w 1881 r. do 869.700 hekt. — w 1924 r. Cały obszar francuskiego rolnictwa zmniejszył się z 23.651.000 hekt. w 1913 r. do 22.435.000 w — 1922 r. (włączając Alzację i Lotaryngię). Brak rąk roboczych na roli daje się odczuwać coraz bardziej dotkliwie, bo począwszy od 1911 do 1921 roku ludności wiejskiej Francji, wraz z Alzacją i Lotaryngią ubył cały miljon, nie licząc zas Alzacji i Lotaryngji, strata ludności wynosi dwa miljony (Annuaire Général de la France et de l'Etranger. 1925.).

W równym stopniu cierpi niezawodnie przemysł francuski na skutek braku sił roboczych. I oto celem zaspokojenia palących potrzeb rodzimego przemysłu Francja znalazła się w konieczności sprowadzania setek tysięcy robotników z Belgji, Włoch, Polski i Czechosłowacji.

Obecnie imigracja do Francji znajduje się w pełni rozwoju aczkolwiek jest jeszcze nieusystematyzowana i dość chaotyczna.

Rozpoczęła się mniejwięcej przed stu laty, gdyż dane statystyczne 19-tego wieku świadczą o wyższej skali imigracji do Francji w porównaniu z innymi krajami. W dobie obecnej fala imigracji do Francji jest zjawiskiem tak znamiennem i doniosłem, że mimo konieczności życiowych, jakie się wywołały, zatrważa społeczeństwo francuskie. Liczba urodzin, skala przyrostu ludności spada bez przerwy i zdaje się, że niema sposobu na usunięcie tego groźnego zjawiska. Dlatego też wszystkie usiłowania rządu idą po drodze zmniejszenia raczej śmiertelności, która jest we Francji stosunkowo dość duża.

Według danych z 1921 roku śmiertelność we Francji wynosiła 177 wypadków na każdych 10 000 mieszkańców, wówczas gdy w Niemczech na tę samą ilość notowano zaledwie 148 wypadków, w Anglji — 121, w Holandji — 111, w Australji zaledwie 92, czyli dwa razy mniej niż we Francji. Niezawodnie ogromną rolę w obniżeniu śmiertelności w innych krajach odegrały warunki sanitarne i hygieniczne, ochrona pracy kobiecej i dziecięcej. Pod tym względem Francja została w tyle w porównaniu z innymi państwami. To też obecne ministerstwa pracy i hygjeny społecznej wytężają pracę w tym kierunku. Zanim jednak wszystkie ministerjalne projekty przyniosą jakieś widoczne rezultaty, Francja zostaje nadal krajem nowoczesnej imigracji.

BOLSZEWICY WYCOFUJĄ ODDZIAŁY DYWERSYJNE OD POGRANICZA.

Wilno, 2. 10. — Do rąk władz policyjnych i wojskowych na pograniczu sowieckiem dostał się okólnik, wydany przez G. P. U. w Mińsku z datą 20 września br. Okólnik adresowany do wszystkich pogranicznych oddziałów głosi, że w związku z wizytą Cziczerina w Warszawie, oraz z położeniem politycznem republiki sowietów od dn. 20 września br. powinny być przerwane wszelkie kroki, skierowane ku wywoływaniu zamieszek na terenie Polski i na pograniczu sowiecko-polskiem. Oddziały specjalnego przeznaczenia (oddziały dywersyjne) mają być natychmiast wycofane na znaczną odległość od pogranicza i pod żadnym pozorem nie używane nawet w tych wypadkach, gdyby Polacy dali powód do interwencji. Dalej okólnik głosi, że należy unikać wszelkich zaczepek, jak również stwarzania faktów, któreby mogły zamącić spokój na pograniczu. Pozatem okólnik nadmienia, iż pomimo tego wszystkiego należy zachować ostrożność. Okólnik obowiązuje aż do odwołania, to jest do wydania nowego rozporządzenia. Okólnik podpisany jest przez okręgowego kierownika G. P. U. w Mińsku, Niedźwiedzia.

Z bliska i zdaleka.

— Z rozporządzenia władz prokuratorskich **aresztowany został ponownie w powiecie wileńskim znany agitator litewski proboszcz parafji ks. Henryk Godlewski,** zwolniony niedawno z więzienia za kaucją 3 000 złotych. Po powrocie do parafji rozpoczął z powrotem agitację antypolską, kpił podczas kazań z władz polskich i wogóle z państwowości polskiej, wskutek czego został ponownie aresztowany.

— **Władze bezpieczeństwa ujęły w tych dniach** na **pograniczu [illegible]eckiem dwóch szpiegów,** którzy przekradali się przez zieloną granicę na nasze terytorjum. Przy schwytanych znaleziono dowody, że zostali wysłani przez sztab czerwonej armji.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Sejm oraz premjer Grabski.

Jutro 6-go bm. wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie sejmu. Dyskusja nad eksposee premjera Grabskiego nastąpi nie wcześniej, niż w czwartek, aby dać możność klubom zajęcia rzeczowego stanowiska wobec programu rządu.

Kursy naukowe dla naczelników.

Warszawa, 5. 10. (tel. wł.) Wczoraj zostały otwarte w szkole Wawelbergera i Rowwanda kursy naukowej organizacji pracy. Bierze w nich udział 50 naczelników wszystkich technicznych warsztatów kolejowych na terenie państwa. Naczelnicy ci mają przejść dyrektorskie kursy naukowe celem pogłębienia racjonalnej pracy, które są uważane za ważny krok w kierunku obniżenia kosztow produkcji.

Uroczyste otwarcie tych kursów zagaił prezez towarzystwa k rsów technicznych profesor Czopowski, poczem o naukowej organizacji pracy mówił inż. Kulakowski. Przemawiali jeszcze minister kolei Tyszka oraz marszałek Trąmpczyński, w końcu inż. Tadeusz Rydel, Kursy obejmą 84 godzin.

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej.

Warszawa, 5. 10. (tel. wł.) Dzisiaj odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu kolejne posiedzenie Rady przemysłowo handlowej, na którem pan minister Klarner wygłosi obszerne ekspose o sytuacji gospodarczej w kraju i polityce ekonomicznej.

Otwarcie sezonu Filharmonji.

Warszawa. 5. 10. (A. W.) Wczoraj odbyło się otwarcie sezonu Filharmonji. Zeszły sezon skończył się dla towarzystwa przyjaciół koncertu symfonicznego z 80.000 deficytem. To też obecnie nie towarzystwo. a orkiestra sama wyłoniła radę artystyczną, w skład której wchodzą głośni kompozytorowie jak Maszyński-Melcer, Różycki i Szymanowski. Wczoraj odbył się wobec szczelnie zapełnionej sali pierwszy koncert symfoniczny pod dyrekcją założyciela Filharmonji dyr. Młynarskiego, przy udziale genialnego skrzypka Pawła Kochańskiego.

Konkurs okiestr wojskowych.

Warszawa, 5. 10. (A. W.) Wczoraj skończył się konkurs orkiestry wojskowej 1-go korpusu w Dolinie Szwajcarskiej. Pierwszą nagrodę otrzymali 13 p. p. drugą nagrodę 30 pułk Strzelców kaniowskich, trzecią nagrodę 21 p. p.

W konkursie brało udział 10 Orkiestr.

Popierajmy wytwórczość rodzinną.

OBYWATELE!

Najnowsze zestawienie statystyczne wykazało, że niedobór naszego bilansu handlowego od 1-go maja 1924 r. do 1-go lipca 1925 r. wynosił około

800 miljonów złotych.

Ta olbrzymia nadwyżka przywozu nad wywozem, którą Polska musiała zapłacić zagranicy, składa się w wielkiej części z wydatków na artykuły spożywcze, na ubranie, na obuwie i na rozmaite przedmioty zbytku sprowadzane z zagranicy, podczas gdy na twórcze i trwałe narzędzia produkcji wydano zaledwie znikomą część tej sumy.

Przeszło 160 miljonów złotych z tej sumy wywieźli za granicę Polski posiadacze paszportów zagranicznych wyjeżdżający z kraju dla celów ze stanowiska gospodarczego często nie dających się usprawiedliwić.

Z ręką na sercu stwierdzamy, że obywatele polscy nie tylko w przeszłości, ale ze zdwojoną energją od chwili odrodzenia Państwa Polskiego dowiedli tyle dobrej woli, tyle dobrej wiary i tyle zrozumienia dla potrzeb państwowych, że niewątpliwie miljony z tych obywateli wstrzymałoby się od niepotrzebnych wydatków, gdyby zdały sobie sprawę, że w ten sposób zubożą własny kraj, podkopują niezawisły byt gospodarczy, a tem samem i byt polityczny państwa polskiego.

Dlatego też obecnie my, „Liga Niezapominajki", tj. coraz to większa rzesza ludzi, związanych wspólnem programem przyczynienia się do zrównoważenia bilansu płatniczego i handl. pod formą przedewszystkiem popierania wytwórczości krajowej, zwracamy się do Was wszystkich obywateli polskich z gorącem wezwaniem,

abyście przedewszystkiem kupowali tylko towary krajowe.

Kupując towar krajowy, przyczyniacie się do tego, że pieniądze polskie pozostają w Polsce.

Kupując towary krajowe, przyczyniacie się do tego, że wzrośnie siła nabywcza rynku krajowego.

Kupując towary krajowe, przyczyniacie się do tego, że wzrośnie produkcja fabryk i warsztatów krajowych,

Kupując towary krajowe, przyczyniacie się do zmniejszenia bezrobocia, a z kolei do zapewnienia dobrobytu nie tylko masom robotniczym, ale do spotęgowania dobrobytu całego kraju.

Kupując towary krajowe, będziecie budowali mocne fundamenty gospodarcze naszego państwa.

Kupując towary krajowe, oprzecie na tych mocnych fundamentach gospodarczych silny gmach naszej państwowości polskiej.

Warszawa, 28 września 1925 r.

Zarząd „Ligi Niezapominajki".

Wyniki wczorajszych wyborów na Pomorzu.

W dniu wczorajszym odbyły się już w poszczególnych miastach pomorskich wybory do Rady Miejskiej. Wybory te dały następujące wyniki:

Tczew: W Tczewie otrzymały mandaty:

Chrześcijańska Demokracja	9
Nar. Partja Robotn.	11
Polska Partja Socjalistyczna	3
Niemcy	7
Niemcy	2
Partja obywatelska	3
N. P. R.	5
Rzemieślnicy	3
Właściciele domów	3
Kolejowcy	2

Chojnice:	Głosy.	Mandaty.
Rzemieślnicy i kupcy, lista gospodarcza (Chrześcijańskiej Dem.)	478	5
N. P. R.	562	5
Social. robotnicy	515	4
Niemcy	852	8
Lista obywatelska	443	4
Lista kolejowców	386	4

Brodnica.	Mandaty.
Lista 1) N. P. R.	2
Lista 2) P. P. S.	unieważniona
„ 3) obywatelska	5
„ 4) właścicieli nieruchomości i kupiecka	7
„ 5) inwalidów	3
Lista 6) współczesna	1

Chełmża.	Mandaty.
Lista P. P. S.	12

Chełmno.	Głosy.	Mandaty.
Lista powstańców i woj.	1.011	10
Lista niemiecka	311	3
„ urzędników	279	2
„ domowników	261	2
„ Zjednoczenia Gospodarczego	1252	13
„ N. P. R.	589	6

Toruń. W Toruniu poszczególne listy uzyskały następującą ilość głosów i mandatów:

	Głosy.	Mandaty.
N. P. R.	2 080	11
Scheidemanowcy	1.242	4
P. P. S.	1.281	5
Właścicieli domów	1 013	4
Niemcy	1.167	4
Chrześc. Demokracja	383	1
Z. L. N.	2.844	12
Urzędnicy	384	1

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. (39

— Kłopotu żadnego mi pan nie zrobi, bo tu do takiego kąta zapadłego żaden urzędnik nie zajrzy. A zresztą, można panu wyrobić paszport legalny.

— A to w jaki sposób?

— U tych austrjaków wszystko można kupić. Każdy z nich ojca rodzonego by sprzedał...

Jako też, tego jeszcze dnia, przed wieczorem, wezwał stary żydka pachciarza i zapytał go:

— Powiedz no, Jankiel, kiedy jedziesz do miasta?

— Jak pan dziedzic co potrzebuje, to ja mogę choćby i jutro.

— Czy znasz tam jakiego urzędnika w komendzie obwodowej?

— Urzędnika to ja żadnego nie znam, ale ja znam żydka, co un dobrze zna wszystkie urzędniki.

— No to dobrze, bo to widzisz, przyjechał krewny mojej nieboszczki żony, młody człowiek i zgubił w drodze paszport...

— Nu, nu, czemu un ni miał zgubić... Teraz jest dużo takich co zgubili paszporty... Wyrobi mu się inny, od tego przecież jest Bezirks-Kommando.

— Co to będzie kosztować, zwrócę, a oprócz tego za fatygę dostaniesz pół korca pszenicy.

— I furkę siana dla konia — dodał żyd, kłaniając się.

Słysząc tę rozmowę, Janek nie mógł wyjść ze zdumienia, że tak prędko zaradzono tu brakowi paszportu. Podał zmyślone jakieś nazwisko i za parę dni był już posiadaczem legalnego paszportu, wydanego przez c. i k. władze okupacyjne.

ROZDZIAŁ XII.

Dostawszy się w bitwie pod Łodzią do niewoli, Stach Leski początkowo doznał uczucia wielkiej ulgi z tego powodu, że skończyły się już dla niego niebezpieczeństwa wojny, niewygody zimowej kampanji i te tysiączne przykrości, na jakie był narażony każdy służący w armji niemieckiej Polak. Tak samo mniej więcej zapatrywali się na tę kwestję i inni jego koledzy narodowości polskiej, głośno nawet wypowiadali swe przekonania, że nie mieli o co walczyć pod niemieckiemi sztandarami.

— Czekajcie, jak powrócimy do kraju, to doniesiemy na was do władzy, — mówili Niemcy, których uczucia patrjotyczne zostały podrażnione przez takie zdanie Polaków.

— Kiedy tam wrócicie, — odpowiadali ci ostatni, — a jak wrócicie, to kto wie, czy będzie tam już komu się skarżyć.

Szybko jednak Polacy zniechęcili się i rozczarowali co do Rosjan, a zwłaszcza ci, co spodziewali się, iż w niewoli będą traktowani tak, jak to postanawiają międzynarodowe zwyczaje i konwencje.

Na najbliższej pola walki stacji kolejowej wsadzono wszystkich jeńców do wagonów i odstawiono do Warszawy. Krótka ta podróż dała im się we znaki, a to z powodu ciasnoty w wagonach i zimna. Lżej ranni wyrzekali na to, że im nie zrobiono opatrunków. Przez całą dobę nie dano też nikomu żadnego pożywienia.

Dziwnego uczucia doznał Stach, przybywszy do stolicy Polski. Był tu kilka razy przed tem, dziwnem wydało mu się obecne zjawienie się w charakterze więźnia do niewoli jeńca. Kilku idących obok niego włościanom opowiadał głośno o pamiątkach stolicy, pokazywał jej piękniejsze gmachy. obok których przechodzili.

— Ej, wy tam, cicho, — zawołał jeden do nich z idących z tyłu podoficerów, — nie paplać w szeregu po polsku.

— Tu wy już nic nie macie do rozporządzenia. bo sami jesteście jeńcami — odciął im Stach.

W Warszawie przetrzymano ich kompanje przez parę dni na stacji rozdzielczej, tylu bowiem z pola bitwy napływało jeńców, że nie zdążono ich segregować.

Wreszcie przyszła kolej na nich, wysłano ich na dworzec Terespolski, gdzie już czekał na nich długi szereg wagonów towarowych, ogrzewanych żelaznymi piecykami.

Rozmieszczono ich niezbyt wygodnie, przyczem miało miejsce pewne starcie: szarże próbowały oponować przeciwko temu, aby ich wieziono takiemi wagonami. Energiczna jednak postawa komendanta konwoju zmusiła odrazu do milczenia hardych panów podoficerów i sierżantów.

Zaczęły się teraz długie i monotonne dni uciążliwej podróży, tem uciążliwszej, że w drodze nie dawano im gorącego jedzenia, musieli się żywić chlebem z herbatą.

Stracili wreszcie rachubę dni...

Pewnego ranka kazano im wysiadać z wagonów. Pociąg stał na jakiejś dużej stacji, zbudowanej w rosyjskim stylu.

— Penza, — zawołał Leski, który znając trochę rosyjski język, odczytał nazwę stacji. — Sądząc z wielkości dworca, musi to być większe jakieś miasto, nic jednak o niem nie słyszałem.

Przed dworcem uformowano jeńców w szyku wojskowym i poprowadzono przez miasto. Miało to na celu pokazanie ludności, wielkiej ilości do niewoli wziętych jeńców. Publiczność stawała, gdzieniegdzie pod adresem Niemców dawały się słyszeć wrogie okrzyki.

Wszyscy cieszyli się na myśl, że po uciążliwej podróży będą mogli odpocząć w obozie. Jakiż jednak spotkał ich zawód, kiedy zaprowadzono ich do jakichś pustych i niezamieszkałych gmachów, stojących za miastem, gdzie w dużych halach na prędce ustawiono żelazne piecyki i prycze.

Przed wojną musiały tu być jakieś składy zboża. Teraz było tam zimno i wilgotnie, zaraz więc po przybyciu na miejsce trzeba było ogrzać swą nowa siedzibę.

Drzewo w dużych klocach leżało na placu koło obozu, trzeba było jeszcze je rąbać na mniejsze kawałki.

Na pryczach nie było żadnego posłania, każdy musiał je sam sobie sporządzać. Jednem słowem, warunki życia w obozie były tak okropne, że nawet ci, co się cieszyli z tego, że znaleźli się w niewoli, teraz żałowali życia w rowach strzeleckich, które stokroć było wygodniejsze od ich obecnego. Narzekali zwłaszcza ludzie przyzwyczajeni do wygód, lecz żadne protesty ani prośby nic nie pomogły, — władze rosyjskie ani myślały lepiej traktować jeńców.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowy kurator okręgu pomorskiego.

Jak nam donoszą z kuratorjum następca po p. ... Riemerze p. kurator Szwencin objął z dniem 1 października urzędowanie.

Nowego kuratora witamy z szczerą radością i głębokiem zaufaniem, że doświadczenie swe dotychczasowe (a jest ono wszechstronne) zużyje z całą energią na naprawę tutejszych stosunków, w ostatnim czasie tak niestety zaostrzonych między społeczeństwem pomorskiem a władzą szkolną.

W trudnej jego pracy życzymy Mu owocnego wyniku.

Ujęcie samochodu konsula niemieckiego z kontrabandą.

Katowice, 2. 10. (Tel. własny.) Wczoraj wieczorem przez punkt graniczny Redensblick w pędzie przejeżdżał samochód, zatrzymał się dopiero, gdy za nim dano strzał. Okazało się, że należy on do konsula niemieckiego w Katowicach. Przy rewizji znaleziono w nim częściowo ukryte, częściowo leżące jawnie przeszło tysiąc cygar, oprócz tego różne materjały, firanki i t. d. Wszystkie te towary były przemycane z Niemiec. Jadącego samochodem szofera konsula, Prymusa, aresztowano.

Przy nim znaleziono tekę z pocztą, w niej była przemycana również czekolada, tudzież korespondencja konsulatu. Pomiędzy listami adresowanymi do konsulatu były i listy adresowane do „Volksbundu" niemieckiego.

W ten sposób wyszło na jaw, że **konsulat pośredniczył w przemycaniu jakiejś nielegalnej korespondencji „Volksbundu" z władzami niemieckiemi.**

Epilog procesu Filasiewicza.

Końcowe fazy procesu. — Wyrok zapadł 12 głosami sędziów przysięgłych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Lwów, 5. 10. W piątek przesłuchano świadków adw. Hullesa i emerytowanego urzędnika kolejowego Pikusińskiego; obydwu pod przysięgą. Dr. Hulles zeznał że Pikusiński mówił mu iż znane mu jest nazwisko **pewnej pani, która w dniu zabójstwa** była z Filasiewiczem i Kornellą w restauracji Musiałowicza. Pikusiński oświadczył, że nigdy niczego podobnego Hullesowi **nie mówił** i nawet nie wie skąd ta sprawa wypłynęła.

Na tem ukończono badanie świadków.

Trybunał przedłożył sędziom przysięgłym 8 pytania: pierwsze główne w kierunku morderstwa, t. zn. zabójstwa z premedytacją, drugie ew. w kierunku zabójstwa, trzecie dodatkowe co do działania pod wpływem afektów.

W sobotę o godz. 10-ej 30 min. przewodniczący wygłosił przemówienie czyniąc w niem reasumację całej sprawy, poczem przemówił prokurator, obrońcy **oraz Filasiewicz.**

O godz. 2-giej popołudniu zapadł wyrok. W myśl orzeczenia sędziów przysięgłych, którzy 12 głosami uznali winę oskarżonego trybunał skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Filasiewicz po ogłoszeniu wyroku **zemdlał,** w pół godziny później po odzyskaniu przytomności udał się wśród gwałtownego płaczu do celi więziennej.

Literatura i sztuka.

Nowe wydanie Brehma po sowiecku.

(Korespondencja własna).

Moskwa, w wrześniu 1925 r.

Jeden z feljetonistów prasy sowieckiej p. Lwowicz zwrócił uwagę, że przewrót komunistyczny dotknął nietylko ludzi, ale i zwierzęta, a przedewszystkiem zwierzęta domowe.

Zwrócił on uwagę, że trzebaby wydać nowe wydanie dzieła Brehma, bo zaszły takie zmiany w „życiu zwierząt", że trzebaby je uwidocznić w druku.

Pokłosie, które zgromadził ten feljetonista zrobiło w Moskwie wrażenie przedewszystkiem przez to, że... urzędowy organ zamieścił takie kpiny z władz i zarządzeń sowieckich.

A więc w Jurjewcu na Pomolu sowieckim wyszła na spacer świnia (według Brehma sus domestica). Jednocześnie był na spacerze naczelnik milicji miejscowej p. Drożżew z małżonką. Doszedł on do wniosku, że świnia zachowuje się zbyt bezczelnie, że wywołuje nieporządki w powierzonym jego pieczy rejonie. Wobec tego naczelnik milicji postanowił zmienić tryb życia świni, rzucił się na nią z krzykiem: „stój, trzymaj!" Świnia poczęła uciekać, jak zwykle czyniła to według Brehma, podczas gdy według ustroju sowieckiego winna była stanąć przed naczelnikiem milicji do raportu. Wówczas p. Drożżew wyciągnął rewolwer i chciał strzelać. Małżonka p. Drożżewa stanęła wówczas pomiędzy mężem a uciekającą świnią i zawołała: „Kolia, nie trzeba!" Na to usłyszała groźną odpowiedź: „Obywatelko, nie jestem Kolia, jestem naczelnik milicji, a pani mi przeszkadza w pełnieniu obowiązków".

Żona usiłowała przekonać męża, ale skończyło się to aresztowaniem p. Drożżewowej za opór władzy. W rezultacie tego zajścia świnie będą musiały wyrzec się spacerów po ulicach miast i wsi rosyjskich, o ile nie uzyskają na to specjalnych pozwoleń milicji.

Znowu w Omsku ogromna rola przypadła w udziale kotce i kociętom (Brehma felis domestica). Kotka wraz z potomstwem była własnością kooperatywy robotniczej. Do sklepu kooperatywy przybył instruktor i po rewizji zabrał kotkę wraz z kociętami. Stąd powstało w całym mieście wielkie zamieszanie. Zwołano wiec uczestników kooperatywy i uchwalono rezolucje, wymierzone przeciw instruktorowi, który tak ciężko skrzywdził sklep współdzielni. Według tej rezolucji kotka może żyć i rozwijać się tylko w sklepie kooperatywy. Brehm co do tego był innego zdania, ale trudno, członkowie partji komunistycznej podpisami na rezolucji zmienili kocie obyczaje.

Jeszcze dziwniejsze wypadki zaszły we wsi Sadyków gub. Saratowskiej. Tam zebranie gminy sowieckiej powzięło taką uchwałę: „Zniszczyć wszystkie ptaki domowe tj. kury, uznając takowe za szkodliwe dla gospodarstwa, gdyż kury chodzą w pole i niszczą zasiewy".

Brehm nigdy o tem nie słyszał, aby kury były ptactwem szkodliwem. Tymczasem pod wpływem konstytucji sowieckiej w gubernji Saratowskiej kura z ptaka nader mile widzianego w zagrodzie chłopskiej stała się zwierzęciem szkodliwem i została skazana na zagładę.

Istotnie potrzebne jest nowe wydanie Brehma!

Z życia urzędniczego.

Opłaty szkolne dla dzieci urzędników.

W czwartek, dnia 1-go października reprezentanci Zarządu Głównego Stow. Urz. Państwowych pp. St. Sasorski i Z. Duda odbyli w prezydjum Rady ministrów konferencję z p. wiceministrem Wł. Studzińskim w obecności p. H. Lisickiego, naczeln. wydz. personalnego.

Delegacja wysunęła postulat zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych bez konieczności przedstawiania zaświadczeń o niemożności umieszczenia dzieci w szkołach państwowych, oraz za dzieci, uczęszczające do szkół średnich, nie posiadających praw szkół publicznych.

Pierwsza sprawa zostanie przez prezydjum rady ministrów załatwiona w tych dniach przychylnie. w drugiej delegaci S. U. P. będą interwenjowali w min. oświaty.

Ponadto omawiano sprawę rozłożenia na raty należnych od urzędników państwowych podatków, wynikających z ustawy o rozbudowie miast, ustawy o uregulowaniu podatków komunalnych (termin płatności tych podatków upływa w dniach najbliższych). Dezyderaty w tych sprawach p. wiceminister Studziński przedstawi p. prezesowi rady ministrów. W końcu poruszono sprawę nowelizacji ustaw emerytalnych oraz tempa prac stabilizacyjnych.

Z Teatru

„Rigoletto"

Opera w 4 aktach J. Verdiego.

Józef Verdi urodził się w 1813 r., umarł w 1901 r. Jego „Rigoletto" poszło na scenę u nas w sobotę. Oto krótka treść libretta: W czasie balu na dworze księcia dowiadujemy się, że jakaś młoda nieznana piękność, mieszkająca w ustronnym domku na przedmieściu, potrafiła zainteresować tegoż. Jak wynika z akcji jest to córka książęcego błazna nadwornego Rigoletta. Podczas najlepszej zabawy zjawia się Monterone, który jak wyrzut sumienia upomina się o cześć swojej córki. W 2 akcie Rigoletto idąc w odwiedziny swojej córki pięknej Gildy, zaznajamia się ze Sperafucillem zbójem, który zwabionych gości przez swoją siostrę Magdalenę do przydrożnej knajpy, zabija, aby przyjść w posiadanie ich majątku. Ten podsuwa Rigolecie myśl, że za niską opłatą mógłby zgładzić ze świata każdego, kto byłby błaznowi niewygodny. Dworacy chcąc wypłatać figla trefnisiowi, porywają mu piękną Gildę i przyprowadzają do księcia. Rigoletto dowiedziawszy się o hańbie, jaką go spotkała, poleca zbójowi zabić księcia. Zbój godzi się na to za cenę 20 skudów. Książę zwabiony przez Magdalenę przychodzi do osterji, w której ma być zabity. Lecz zainteresował sobą Magdalenę, która wymogła na bracie Sperafucillem, iż zamiast niego, zabije kogo innego. Gilda puka przed północą do osterji. Zbój dla samej chęci krwi rozlania zabija ją, a trupa oddaje błaznowi — ojcu zamiast trupa księcia.

Ze stanowiska teatralnego jest „Rigoletto" dobrą przeróbką dramatu Wiktora Hugo „Le roi s' amuse". W rzędzie licznych oper Verdiego „Rigoletto" zajmuje bardzo poczesne miejsce i wraz z Aidą, Trubadorem i Trawiatą należy do najczęściej grywanych jeszcze oper tego bardzo płodnego kompozytora włoskiego. Verdi nie przeładowuje swoich partytur efektami instrumentalnymi, a zadowala się często skromnym akompanjamentem kwintetu smyczkowego. W miejscach jednak, gdzie tego wymaga sytuacja, umiał wydobyć z orkiestry efekty grozą przejmujące słuchacza, jakkolwiek zawsze jednak nie są to jeszcze wyrafinowane wprost środki kompozytorów doby najnowszej.

Zdając sprawę z sobotniej premjery, na pierwszem miejscu muszę podkreślić p. **Mochównę**, artystkę opery warszawskiej, która pod każdym względem oczarowała publiczność w czasie ostatniej premjery. Głos jej świeży, drgający niekłamanem życiem, pełen głębokiego uczucia, wsparty znakomitą techniką, zdobytą w dobrej szkole, przykuwał słuchacza, wprawiał w podziw i zmuszał do żywiołowego oklasku przy otwartej scenie.

Nieszczęśliwy jej ojciec Rigoletto wykonał też ze wszechmiar trudną swoją rolę trefnisia, ojca, mściciela i zrozpaczonego starca w jednej osobie wprost świetnie. Całą skalę uczuć przeszedł po mistrzowsku, wywołując stanem swojej duszy w danym momencie silny echowy odpowiednik w duszy widza.

Ojcem tym był p. **Kruglowski**, który głosem szczególnie w tym dniu dysponował, a w czasie trzeciego aktu za rzewną, świetnie pokorę nieszczęsnego garbusa malującą scenę otrzymał długo niemilknące oklaski.

P. **Laskowski** jako książę, jakkolwiek nie w swojej, zdaniem naszem, kreacji pod względem głosowym, zewnętrznie stworzył znakomity typ Don Juana, igrającego jak piłką sercami niewieściemi.

P. **Bojko**, jako Monterone, groźny mściciel czci swojej córki, do głębi poruszył słuchaczy w scenie przekleństwa. Głos jego wykazujący umiejętność operowania nim brzmiał szlachetnie w górze, ponuro w dole rejestru i malował dobrze uczucia nakazane chwilą.

P. **Popiel** w trudnej roli zbója bardzo szczęśliwie dostosowywał się do całości. P. **Czarlińska**, mała lecz wdzięczną rolę Magdaleny oddała z całym temperamentem właściwym ognistym córom południa. Głos miły, pełnobrzmiący nie miał sposobności rozwinąć się w małej roli Magdaleny do pięknego brzmienia podziwianego przez nas u tej artystki na estradzie koncertowej w czasie jej ostatniego pobytu w Grudziądzu.

Reszta osób występujących w epizodycznych rolach dokładała wszelkich starań, by godnie stanąć obok wymienionych solistów.

Chóry brzmiały dobrze. Efekt wywołany mruczącymi głosami męskimi w czasie burzy w 4 akcie ze sceny, w zupełności osiągnięty.

Na szczególną wzmiankę zasługuje p. **Dymmek** jako kapelmistrz. Z każdego jego prowadzenia poszczególnych scen przebijała znajomość partytury i dokładne opanowanie ducha muzyki. Orkiestra brzmiała dobrze, z małemi usterkami dynamicznemi.

Efekty świetlne 4 aktu pozostawiają wiele do życzenia, zwłaszcza błyskawice przypominały zabawę rozkapryszonego dziecka. Otwieranie i zamykanie kontaktów słychać było w całej sali.

Publiczność dopisała wspaniale, udowodniła tem, że sztukę rozumie, chcę ją popierać i dobrych przedstawień jest spragniona. Rigoletto udał się więc wspaniale pod każdym względem.

Na tej drodze ku dalszemu rozwojowi i powodzeniu — oto nasze szczere życzenia.

Stefanja Koral.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Narada a nie Rada Gospodarcza.

Sejm nie pozwala w żadnym razie uszczuplać zakresu swej pracy, a tembardziej kompetencji, choćby nawet nie mógł podołać tym czy innym sprawom państwowym. Pewne uspokojenie wywołało oświadczenie premjera Grabskiego, że podjęta sanacja gospodarcza wymaga pomocy narady gospodarczej, która li tylko składem swym odpowiada projektowi rządowemu o tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej, nie uszczupla natomiast w niczem zakresu pracy sejmu. Nawet przy takiem postawieniu sprawy narady gospodarcze mogłyby oddać b. poważne usługi, pod warunkiem, że skład personalny narady pozwoli inicjować projekty ustaw, a nie będzie jedynie inspirowany przez Rząd. Jako narzędzie powolne w rękach tego, czy innego rządu narada taka nie tylko nie usprawiedliwi nadziei w niej pokładanych, lecz może stać się przeszkodą, o ile chodzi o prędkość przeprowadzenia tych, czy innych niezbędnych ustaw. A więc mamy naradę, a nie Radę Gospodarczą, Sejm będzie więc w dalszym ciągu rozpatrywać wszelkie zarządzenia i ustawy w dziedzinie życia gospodarczego pod kątem widzenia zmiennej większości, tych czy innych grup parlamentarnych. Przyszłość pokaże, czy narady gospodarcze będą wpływać na poprawę sytuacji ekonomicznej kraju. Narazie obserwować i oceniać możemy tylko to, co robi i projektuje sam Rząd.

Bodaj najpoważniejszem i najbardziej zasadniczem oświadczeniem Rządu jest stwierdzenie przez p. Premjera, że w dziedzinie pożyczek zagranicznych Rząd będzie odrzucać bezwzględnie wszelkie propozycje, zawierające zastrzeżenia polityczne. Na tej podstawie p. Premjer odrzuca kwestję ewentualnego wydzierżawienia kolei jako pewnego rodzaju rezygnację polityczną. Jest to oświadczenie niezmiernie ważne, gdyż lekkomyślność pod tym względem w okresie ostrego kryzysu gospodarczego mogłaby pod pozorem konieczności gospodarczych b. zgubnie wpłynąć na państwową niezależność polityczną.

Byłoby rzeczą b. pożądaną, by z taką samą bezwzględnością odrzucane były zastrzeżenia polityczne we wszelkich międzypaństwowych pertraktacjach gospodarczych, a nie tylko dotyczących pożyczek zagranicznych. Zasada ta nabiera szczególnego znaczenia w momencie obecnym, w momencie pertraktacji z Niemcami.

Zrozumiałem jest, że nawiązywane obecnie ściślejsze stosunki gospodarcze ze związkiem republik sowieckich nie podobają się Niemcom, które ze szczególną pilnością śledzić będą sprawy, związane z ew. traktatem handlowym polsko-sowieckim. Nie jest więc wykluczone, że w obecnych pertraktacjach handlowych z Polską Niemcy zechcą przemycić zastrzeżenia, przesądzające niejako pewne posunięcia w dziedzinie przyszłych stosunków handlowych Polski z Sowietami.

Jakkolwiek narada gospodarcza nie ma praw, ani kompetencji nawet Rady Gospodarczej, jednak z punktu widzenia naprawy Rzeczypospolitej, wogóle powinna sobie postawić jako jedno z pierwszorzędnych żądań przestrzegania wypowiedzianej przez p. premjera zasady nieprzyjmowania zastrzeżeń politycznych w sprawach natury ściśle gospodarczej. To, co mogą przeoczyć poszczególni członkowie Rządu, czy delegacje do pertraktacji handlowych nie powinno ujść uwagi narady, składającej się ze 100 członków wszystkich sfer gospodarczych.

W tej dziedzinie, między innemi b. cenną będzie z punktu widzenia państwowego współpraca narady gospodarczej z Rządem. Współpraca ta oprócz tego ma jeszcze i to znaczenie, że daje swobodny głos sferom społecznym w tych wszelkich sprawach, które w innym wypadku rozstrzygane by były bez jego udziału.

M. G-ki.

Nasz handel zagraniczny.

— **STOSUNKI HANDLOWE ZE SZWECJĄ.** Izba Handlowa w Katowicach komunikuje, iż Związek Importerów-Eksporterów w Sztokholmie proponuje polskim firmom zainteresowanym w nawiązaniu stosunków handlowych ze Szwecją zarówno dotyczących eksportu, jak i imporu, nadesłanie ofert ze szczegółowem podaniem artykułów, jak również referencji bankowych i handlowych celem umieszczenia takowych bezpłatnie w oficjalnym organie tegoż związku Svensk-Eksport. Oferty należy nadsyłać do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

— **ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE ODLEWÓW ŻELIWNYCH.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło do opracowania nowego rozporządzenia, na mocy którego wprowadzony zostanie zwrot cła od surówki przy wywozie odlewów żeliwnych. Rozporządzenie to wywołane jest polityką popierania zintensyfikowanego wywozu tych wyrobów zagranicę i umożliwienie im konkurencji na rynkach zagranicznych.

Sprawy bankowe.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Zakres prac M. K. O. obejmuje: 1) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych poczynając od 1 zł. 2) prowadzenie w charakterze izby rozrachunkowej rozrachunków między poszczególnymi wydziałami miejskimi, 3) konwersję pożyczek miejskich. W drugim dniu czynności M. K. O. liczba książeczek oszczędnościowych dosięgła 50, wśród których cztery wkłady wynoszą po 5 zł., a jeden wkład nawet 1 zł. W dniu 1 października pierwszy wkład wyniósł pracownik warsztatów kolejowych, składając 500 zł. swych oszczędności. W planie prac podkreślić należy myśl ujęcia oszczędności szkolnych drogą znaczków oszczędnościowych po 10 groszy, — myśl wszczepiania w młodociane umysły przyszłych obywateli tak nam potrzebnego zmysłu oszczędnościowego,

Ted.

Wobec monopolu zapałczanego.

Zgłoszenie zapasów zapałek i zapalniczek.

Zwracamy uwagę, że osoby, trudniące się handlem zapałek w dniu 30 września 1925 r., które zamierzają handel ten i nadal prowadzić, obowiązane są do dnia **8 października 1925 r.** donieść o tem pisemnie w 2-ch egzemplarzach oddziałowi kontroli skarbowej, podając a) swoje imię i nazwisko, względnie firmę, b) dokładne miejsce prowadzenia handlu (miejscowość, ulica, nr. domu), zapas posiadanych zapałek, t. j. ilość pudełek poniżej 60 szt. tudzież pochodzenia tych (krajowe lub zagraniczne), d) od jakiego czasu te zapałki znajdują się na składzie i na jak długo ten zapas starczy.

Przedsiębiorstwa trudniące się sprzedażą zapalniczek, obowiązane są w terminie do **8 października rb.** zgłosić o tem oddziałowi kontroli skarbowej w 2-ch egzemplarzach, 1) swoje imię i nazwisko, względnie firmę, 2) dokładne miejsce prowadzenia handlu i przechowania zapalniczek, 3) ogólną ilość zapalniczek wedle stanu z początkiem z dnia 1 października 1925 r., z wyszczególnieniem, ile z nich waży mniej niż 50 gr., a ile przekracza tą wagę. 4) z jakiej fabryki pochodzą zapalniczki i jaki jest na nich umieszczony znak fabryczny, przyczem wszelkie zapalniczki, znajdujące się w lokalu sprzedaży należy uważać za przeznaczone na sprzedaż. Ponadto każdy kto w dniu 1 października 1924 trudni się handlem zapalniczek ma o tem donieść pisemnie w ciągu 30 dni oddziałowi kontroli skarbowej, podając 1) swe imię i nazwisko, względnie firmę, 2) dokładne miejsce wykonywania handlu, tudzież skąd zapalniczki sprowadza. Zapalniczki znajdują się w d[illegible] 1 października w transporcie, należy zgłosić w ten sam sposób w ciągu 5 dni po nadejściu przesyłki na miejsce przeznaczenia a zapalniczki znajdujące się w handlu w dniu 1 października zgłoszone do 5 października do dodatkowego opodatkowania, mogą być sprzedawane bez wybicia na nich znaczka podatkowego.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Pełnomocnik rządu dla rokowań polsko-niemieckich, p. Prądzyński, opuścił Warszawę w dn. 1 bm. i udał się do Berlina celem dalszego prowadzenia rokowań tak handlowych jak i prawno-politycznych. Pobyt p. Prądzyńskiego w Warszawie był poświęcony przedstawieniu rządowi dotychczasowego przebiegu pertraktacyj.

Wbrew informacjom, jakie ukazały się w prasie o tem, jakoby delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami otrzymała zlecenia, by rokowania były kontynuowane na podstawie propozycji niemieckich, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że obecnie odbywają się jedynie rozmowy co do ustalenia podstaw do rokowań.

100 miljonów marek pożyczki niemieckiej dla Sowietów.

Przedstawicielstwo handlowe rządu sowieckiego w Berlinie pertraktuje obecnie z Deutsche Bank, z Diskonto Gesellschaft i Gastnerbank w nadziei uzyskania pożyczki dla Rosji w wysokości 100 milj. mk. Te 100 milj. mk. mają służyć, jako zaliczka na rachunek zamówień rosyjskich na maszyny rolnicze i górnicze w towarzystwie Kruppa i innych konzernach metalowych. Możnaby się zdziwić tym kredytem finansowym w stosunku do Sowietów pisze prasa francuska w tej epoce, kiedy banki niemieckie zbliżają się powoli do zastoju w ruchu kapitałów. Z drugiej strony sprawa ta podobno stoi w związku z dążeniami Niemiec w kierunku uzyskania moratorjum na swoją korzyść w sprawie spłat z tytułu planu Dawesa.

Protekcja wyrobów krajowych.

Po dwutygodniowych obradach komitetu celnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu wysunięto projekt podwyższenia taryfy celnej na te produkty, które mogą być wyrabiane w kraju, od 25 do 100 proc. Motywy projektu ustalonego przez komitet celny zostaną przedłożone Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów.

Przed zawarciem niem.-sowieckiej umowy handlowej.

Traktat handlowy zawierać będzie 10 zasadniczych punktów.

Niemiecko-rosyjskie pertraktacje handlowe doszły do takiego stadjum, że podpisanie traktatu nastąpić musi lada chwila.

Według półurzędowego komunikatu gabinet Rzeszy na ostatniem posiedzniu wyraził swoją zasadniczą zgodę na podpisanie traktatu.

Traktat handlowy nimiecko-rosyjski, który stanowi ważny etap w uregulowaniu obustronnych stosunków gospodarczych zawierać będzie następujące umowy szczegółowe:

1) umowę w sprawie osiedlenia,
2) umowę gospodarczą,
3) umowę w sprawie komunikacji wodnei.
4) umowę kolejową,
5) umowę podatkową,
6) umowę przemysłową,
7) umowę w sprawie rozjemczych sądów handl.;
8) umowę konsularną,
9) umowę o pomocy prawnej, i
10) umowę spadkową.

Celem ostatecznego ustalenia treści umów, jakoteż celem porozumienia w sprawie, niektórych niezałatwionych, jeszcze punktów ściślejsza delegacja handlowa niemiecka uda się niebawem do Moskwy. To też sfinalizowania rokowań i podpisania traktatu można się spodziewać w najbliższym czasie.

Dalej komunikat zaznacza, że niemiecko-rosyjski traktat handlowy stanowić będzie b. ważny punkt wyjścia dla dalszych umów gospodarczych, które zostaną zawarte jeżeli obydwie strony dostatecznie wypróbują skutki praktyczne obecnej umowy handlowej.

Znaczenie umowy handlowej, która doszła do skutku po trudnych i trwających blisko dwa lata pertraktacjach jest tem większe, że Niemcy są pierwszem państwem, które zawarło szeroko zakreślony traktat handlowy z rządem sowieckiem. Traktat handlowy będzie środkiem dla rozszerzenia i umocnienia przyjaznych stosunków pomiędzy obu krajami i zacieśnienia wspólnej pracy, celem popierania obustronnego rozwoju.

Kronika gospodarcza.

— **MATERJAŁY Z POLSKI DLA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu celem przygotowania odpowiednich materjałów z Polski dla Międzynarodowej Konferencji Pracy przesłało do rozmaitych instytucji społecznych kwestjonarjusz w sprawie inspekcji emigrantów w czasie transportu oraz zasad ogólnych inspekcji pracy w żegludze morskiej. Kwestja ta znajdzie się na porządku dziennym 8-mej i 9-tej Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w maju r. 1926.

OTWARCIE WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO w KRAKOWIE.

W dniu 2 bm. odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie 2-letniego studjum handlowego, w którem wzięli udział reprezentanci władz i wyższych uczelni w Krakowie. Na zakończenie uroczystości odbył się odczyt inauguracyjny prof. dra. Lulka pod tytułem „Obecne przesilenie gospodarcze w Polsce“.

PRODUKCJA ZAKŁADÓW ŻELAZNYCH GÓRNEGO ŚLĄSKA.

W ciągu pierwszego półrocza rb. w zakładach G. Śląska wyprodukowano 115,5 tys. ton surówki, 500,1 tys. ton stali, 37 tys. ton półfabrykatów walcownianych, 231,9 tys. ton walcówki, 6,0 tys. ton odlewów. Produktów dalszej obróbki wytworzono w omawianym okresie 48,8 tys. ton.

— **UMOWA WALORYZACYJNA POLSKO-NIEMIECKA.** Dnia 3 bm. podpisana została w Ministerstwie Spraw Zagranicznych umowa polsko-niemiecka w przedmiocie uregulowania niektórych spraw, wynikających z wykonania ustaw waloryzacyjnych obu państw. Podpisanie dokonane zostało przez pełnomocników obu rządów do rokowań w sprawach, związanych z rzeczonemi ustawami waloryzacyjnemi: p. Antoniego Goernego, naczelnika wydziału w Ministerstwie Skarbu i p. Hüttenheina, dyrektora w Ministerstwie Finansów Rzeszy Niemieckiej. Umowa ta, która jest wynikiem dłuższej wymiany zdań między rządem polskim a rządem niemieckim, reguluje na prawach wzajemności obustronną ochronę interesów posiadaczy papierów wartościowych, w związku z polskiemi i niemieckiemi stawami waloryzacyjnemi.

— **ZNIŻKA FUNTA STERLINGA.** Times podaje, iż wymiana funtów w Nowym Jorku odbywa się poniżej parytetu złotego. Rynek dewizowy angielski został zaskoczony spadkiem funta na rynku amerykańskim. Podobno na obniżenie funta poniżej parytetu wpłynął strajk marynarzy w Afryce Południowej, który trwał do niedawna i który musiał niewątpliwie wpłynąć na bilans płatniczy Anglji.

— **PRZEWÓZ ŻYWNOŚCI DO GDAŃSKA.** Ze względu na konieczność bardziej ścisłej kontroli wpływu waluty eksportowej w związku z ogólną sytuacją walutową wprowadzony zostaje od dnia 15 bm. obowiązek dołączania zaświadczeń walutowych do transportów żywności przewozowych do w. m. Gdańska koleją lub Wisłą.

Od wskazanej powyżej daty stacje kolejowe nie będą dopuszczały załadowania przeznaczonych na terytorjum w. m. Gdańska przesyłek żywnościowych bez równoczesnego okazania zaświadczenia walutowego.

Organy kontroli skarbowej na granicy polsko-gdańskiej przepuszczać będą po wejściu w życie omawianego zarządzenia, a więc po 15 bm. jedynie transporty żywnościowe załadowane najpóźniej w dn. 14 października rb.

Podając niniejsze do wiadomości ministerstwo skarbu zwraca uwagę, że przez wzgląd na inter. drobnych rolników i rybaków, zbywających swe produkty w wolnym mieście Gdańsku, a nie obeznanych z manipulacjami bankowemi ogranicza żądanie zaświadczeń walutowych do transportów [illegible] wozowych koleją lub Wisłą.

— **ZNIŻKA CEN NA RYNKU TOWARÓW KOLONJALNYCH.** Zniżka cen na rynku towarów kolonjalnych wynosi 5 do 10 procent. Tłumaczy się to z jednej strony osłabieniem tendencji zagranicą, — z drugiej ustaleniem kursu złotego, Wwóz towarów został w znacznej mierze unormowany. Ceny za 1 kg dla hurtowników fr. wag. st. załad.: masło kakaowe Vantouten B. 5,10 zł, mleko słodkie skondensowane duńskie słodkie w skrz. 48 puszk. 33 zł, sardynki francuskie Tirot ¼ 30 mm w skrz. po 100 pudeł. za skrzynię 250 zł, skumbry „Mazurka“ w skrz. po 100 pud. 220 zł, szproty bałtyckie w oliwie „Mazurka“ za 100 pud. po ¼ — 140 zł, — po ½ — 100 zł, pieprz biały „Muntok“ 7.50 zł, pieprz czarny Lampong 5.50 zł, rodzynki Eleme w workach 3.45 zł, w skrzynkach a 13 kg 3,65 zł, Samos czarne 4 zł, koryntki 2.40 zł, sułtanki Caraburna 5 zł, ziele angielskie 3.90 zł, wanilja Tahiti 150 zł.

— **ZARZĄDZENIA W SPRAWIE GORZELŃ.** Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie (ogłoszone w 95 nr. dziennika ustaw) w sprawie prawa odpędu, zakupu, oraz sposobu obliczania ceny spirytusu, produkowanego w gorzelniach rolniczych i przemysłowych. W myśl tego rozporządzenia wysokość prawa odpędu (t. j. najwyższej ilości spirytusu, którą gorzelnia w czasie kampanji od 1. IX. jednego roku do 31. VII. roku następnego wyprodukować może) dla całego poszczególne gorzelnie. Celem otrzymania wymiaru prawa odpędu mają gorzelnie wnosić podania do izb skarbowych; odwołania od decyzji Izb skarbowych mogą być wnoszone do ministerstwa skarbu. Ilość spirytusu, którą dyrekcja monopolu spiryt. zakupuje w każdej kampanji od producentów stanowi kontyngent zakupu, którego wysokość w lutym każdego roku dyrekcja podaje do wiadomości gorzelni. Podstawowa cena monopolowa za 1 hl. spirytusu 100° określa się dla każdego województwa oddzielnie, biorąc za podstawę koszta ziemniaków i jęczmienia.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 3. 10. Za 100 kg franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa żyto 15.50—16.50, pszenica 22.20—23.20, jęczmień zwykły 18—20, — brow. wyb. 21.50—22.50, owies 17.50—18.50, mąka żytnia 70 proc. 22.25—25.25, — 65 proc. 22.25—26.25, — pszenna 65 proc. 36—39, otręby żytnie i pszenne 10.10—11.10, ziemniaki jadalne 2.90, — fabr. 2.10—2.30, groch polny 21—22, — Victoria 25—28. Usposobienie słabe.

Warszawa, 3. 10. **Urodzaj ziemniaków w roku bieżącym** jest bardzo duży. Gatunkowo mamy towar również bardzo wysoki, co tłumaczy się sprzyjającą pogodą. Po długotrwałych i obfitych deszczach, nastąpiło znaczne ocieplenie w czasie kopania i w porze stosunkowo dość późniei. Ceny wskutek tego są słabe, podaż masowa. Oferowano w tranzakcjach ceny o 30 groszy niższe, naogół zakupy hurtowe hamuje brak gotówki. W żądaniu ziemniaki jadalne 3.20 zł. (oferowano 2.90 zł), ziemniaki fabryczne 2.60 zł za 100 kg fr. st. załad.

TYGODNIOWE

zestawienia przeciętnych cen zboża.

Za 100 kg. franco stacja załadowania.

Żyto	28,8	29,9	30,9	1,10	2,10	3,10
Warszawa	17,50	17,25	16,50	17,00	16,75	16,75
Poznań	17,00	—	17,00	—	16,50	16,00
Lwów	—	—	—	16,00	16,00	—
Lublin	17,00	17,50	16,50	17,00	17,00	17,00
Pszenica						
Warszawa	25,00	—	24,00	24,75	—	24,50
Poznań	23,50	—	23,00	—	23,00	22,70
Lwów	—	—	—	23,50	23,50	—
Lublin	23,50	24,00	24,00	24,00	24,00	24,50
Jęczmień						
Warszawa ¹)	21,00	19,75	20,00	(19,50)	—	19,—
Poznań	22,00	—	22,00	—	22,00	22,00
Lwów ²)	—	—	—	18,50	18,50	—
Lublin	19,50	20,00	19,00	19,50	20,00	20,50
Owies						
Warszawa	—	—	17,50	18,00	—	17,75
Poznań	18,00	—	18,00	—	18,00	18,00
Lwów	—	—	—	16,00	—	—
Lublin	17,00	17,50	17,00	17,50	17,50	17;50

W nawiasach franco Warszawa.

1. jęczmień brow. (wyb. gatunków).

2. jęczmień pastewny.

Lwów notuje ceny szacunkowe.

Ceny lubelskie podawane przez Związek Ekonom. Sp. Roln. Woj. Lubelskiego.

Notowania Warszawy w środy i soboty w prywatnych obrotach.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 3 października 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Florony holenderskie	240,62 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	„
Franki szwajcarskie	114,46 „
Funty angielskie	28,98 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	„

Złoty w dniu 3 października 1925.

Gdańsk złoty 86.64—86.86, przekaz na Warszawę 85.77—85.98, Berlin złoty 68.65—69.35, przekaz na Warszawę lub Poznań 69.02—69.38, przekaz na Katowice 68.82—69.18, Zurych przekaz na Warszawę 86.25. Londyn przekaz na Warszawę 29. Paryż przekaz na Warszawę 365.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.75, Budapeszt złoty 11770—11970. Czerniowce przekaz na Warszawę 34.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 34.50, Ryga przekaz na Warszawę 90.00.

— **GRAM ZŁOTA** na dzień 4 i 5 października = 3.9744 zł. (M. P. Nr. 229 z dn. 3. 10 1925 r.)

— **BANK POLSKI** płacił w dniu 3 bm. za monety złote. Rbl. 3.06, Mn. 1.41, Ka 1.20, jedn. Unji łac. 1.15, Dol. 5.95, Ł 29, Ł turecki 26.18, K skan. 1.59, guld. hol. 2.39, dukat austr. 13.62, — belgijski 13.60, gram czystego złota 3.97, — srebra 12,1 przy wyższej próbie. — przy niższej próbie 12 groszy za 1 gram.

KURSY ARBITRAŻOWE WALUT w ZŁ,

którem nie dokonywa się obrotów oficjalnych na **Giełdzie w Warszawie 3. 10. 25. r.**

	Arbitraż na:	
	Zurych	Londyn
Belgrad	1[illegible].64	10.68
Budapeszt	84.04	83.96
Bukareszt	,86	[illegible].86
Oslo	121,26	12[illegible],89
Helsingfors	15,12	15,12
Konstantynopol	—	—
Kopenhaga	145.55	14[illegible].03
Ryga	1[illegible]9,97	14[illegible].23
Sofja	4.38	[illegible]

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Wtorek 6-go października Brunona.
Wschód słońca 6 10 zachód 5 25
Wschód księżyca 7 59 zachód 10 48

✱

Dyżur nocny aptek od 3. 10. do 9. 10: Apt. pod Orłem.

✱

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) **codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.**

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) **jest otwarte w środy i soboty** od godz. 12—2, w niedziele i **święta od godz 11—2.**

✱

—** **Z Teatru Miejskiego.** Największa sensacja repertuaru warszawskiego, komedja w 3 aktach Henequina i Webera p. t. „**Codziennie o piątej**“ wchodzi w dniu dzisiejszym na afisz teatru miejskiego w Grudziądzu. Świetny humor francuski, iskrzący się setkami lekkich dowcipów, błyszczący szeregiem nieprzewidzianych ultrakomicznych sytuacji, zapewnił sztuce od kilku miesięcy trwałe powodzenie w Warszawie. Zespół teatru grudziądzkiego odniósł w tej sztuce kolosalny sukces na występach w Toruniu, gdzie kompletnie wysprzedana widownia grzmiała huraganem oklasków, podczas 3 wieczorów. W farsie tej wyreżyserowanej przez pana Szafrańskiego, w rolach głównych wystąpią pp.: Fiszerówna, Głogowska, Szafrański, Dąbrowski, Rembosz, Cybulski, Panek, Opolska, Burski i inni. Spodziewać się należy, że farsa, która ukaże się tylko parę razy na scenie grudziądzkiej będzie miała powodzenie. Początek punktualnie o godz. 8-mej. Legitymacje zniżkowe upoważniają do 25 proc. zniżki.

—** **Poświęcenie Ochronki na Chełmińskiem Przedmieściu.** W piątek, jako w dzień święta Aniołów stróżów, odbyło się poświęcenie ochronki na Chełmińskiem przedmieściu. Ochronka mieściła się dotychczas przy ul. Gelbudzkiej, a obecnie z powodu uruchomienia tamże szkoły powszechnej umieścił Magistrat ochronkę przy ul. Rzezalnianej. Aktu poświęcenia dokonał opiekun ochronki ks. kuratus Klunder w obecności ks. ks. dziekana Dembka, wikarjuszy Nagórskiego i Mańkowskiego oraz kilku zaproszonych gości. Po dokonaniu poświęcenia dzieci popisywały się okolicznemi wierszykami, poczem obdarzone zostały obrazkami św. i cukierkami. Należy przytem wyrazić uznanie kierowniczce ochronki p. R. Zawackiej, za wytrwałą i umiejętną pracę około wychowania dziatwy. Rodzicom, którzy dzieci swoje do ochronki nie posyłają, radzimy, ażeby uczynili to jaknajśpieszniej, w imię własnego i swoich dzieci dobra. Zwłaszcza rodzice, będący cały dzień przy pracy, znajdą w ochronce opiekę nad dzieckiem, która przyczynia się do rozwoju tak umysłowego jak i moralnego naszych najmłodszych obywateli.

—** **Przepisy prawne w wyborach komunalnych.** Ze względu na to, że w toku dotychczasowych prac nad przeprowadzeniem wyborów komunalnych — tak do Urzędu Wojewódzkiego, jakoteż i do prasy wpływają liczne zażalenia, których autorowie częstokroć niewłaściwie zdają się pojmować stosunek władz administracyjnych do miejscowych komisji wyborczych, podaje się poniżej obowiązujące w tej kwestji przepisy prawne. Celem zagwarantowania możliwie największej objektywności wyborów, komisje wyborcze w działaniach swoich zostały ustawowo zupełnie uniezależnione od władz administracyjnych w tem znaczeniu, że żadna władza administracyjna nie może ich decyzyj ani bezpośrednio zmienić lub uchylić ani też nie może wydawać im jakichkolwiek nakazów lub zakazów, które mogłyby krępować ich samodzielność. Decyzje tych komisyj mogą być zaczepione po ukończeniu wyborów jedynie w sposób przepisany § 27 ordynacji miejskiej w brzmieniu rozporządzenia Ministra b. dz. pr. z dnia 12. 8. 1921 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 71, poz. 490) tj. sprzeciwem do Rady miejskiej służy skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a od wyroku tego sądu służy z mocy § 83 ustawy o ogólnym zarządzie kraju odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego jako z mocy art. 35 ustawy z 3. 8. 1922 (Dz. U. R. P. Poz. 600), Najwyższego Sądu Administracyjnego. Za przestępstwa w urzędowaniu członkowie komisyj wyborczych mogą być pociągnięci do odpowiedzialności według przepisów Kodeksu Karnego.

—** **Tydzień Kresów Wschodnich.** Wczoraj odbył się pierwszy dzień „Tygodnia Kresów Wschodnich“, którego przebieg zaświadczył niezmiernie korzystnie o działalności i spełnianiu powziętych na siebie obowiązków przez miejscowy Komitet. Rano i popołudniu odbywała się na rybim rynku loterja fantowa, która budząc wśród przechodniów ogromne zainteresowanie, gromadziła dookoła siebie moc ludzi. Równocześnie utworzono przy ul. Strzeleckiej t. zw. „Komorę celną“, w której wszyscy przechodnie musieli obowiązkowo opłacać „cło“, na rzecz Kresów Wschodnich. Oprócz tego, wyjechało w powiat grono pań i panów w kostjumach cygańskich, zbierając wśród okolicznych obywateli ofiary i datki. Wszystkie powyższe imprezy udały się znakomicie, przysparzając komitetowi wcale ładny dochód. Jak się dowiadujemy, komitet miejscowy ma zamiar zakończyć na tem t. zw. „Tydzień Kresów Wschodnich“, nie chcąc nadużywać ofiarności naszego społeczeństwa.

—** **Do ogółu polskiej młodzieży akademickiej.** Zapominamy zbyt często, że ziemie obecnie kresami wschodniemi zwane, są to ziemie odwiecznie polskie, że ich ludność tubylcza, to takie same szczepy polskie jak Mazury, Wielkopolanie lub Kaszubi. Nad Ikwą, Horyniem, Piną i Wilją jest ta sama Polska, co i nad Wisłą, Wartą i Bugiem. Tylko tam na wschodniej rubieży jest Polska biedniejsza, bardziej przez wiekowe doświadczenia dziejowe zniszczona. Tam odwieczna kultura polska została w lwiej części zniszczona przez prześladowania zaborców, przez straszną pożogę wojenną, przez czerwone piekło bolszewickie. Zadaniem narodu polskiego jest kulturę tę odbudować. Aby jednak tego wielkiego czynu dokonać, trzeba by cały naród polski przejął się głęboko ideą odwiecznie polskich Kresów Wschodnich. Trzeba więc ją propagować wśród najszerszych warstw narodu: jednym ze środków tej propagandy jest „Tydzień Kresowy“ urządzany przez Polskie Towarzystwo Opieki nad Kresami w dn. od 4 do 10 października. Uznając ogromne znaczenie tej propagandy dla naszego Państwa. Naczelny Komitet Akademicki zwraca się z gorącym apelem do ogółu polskiej młodzieży akademickiej, by wzięła czynny udział w pracach „Tygodnia Kresowego“, by pracą ofiarną ocaliła dla polskości te ziemie, które w czasie wojny krwią swoją zrosiła.

Za Naczelny Komitet Akademicki.
(—) Zbig. Stypułkowski. (—) Wit. Kozłowski. (—) Jan Korolec.

—** **O dobry tytoń.** Jak nam donoszą z Warszawy Dyrekcja monopolu tytoniowego zawiadamia, iż w najbliższym czasie wprowadzone będą do handlu specjalne gatunki tytoniu, papierosów i cygar. Wyroby te pojawią się w handlu w efektownych opakowaniach metalowych. Prócz tych wyrobów tytoniowych znajdą się w handlu inne gatunki jak tytoń do fajki o aromatycznym zapachu i cygara hawańskie. Wiadomość powyższą należy powitać z uznaniem i żywem zadowoleniem, gdyż dotychczas nasze tak paierosy jak i tytonie monopolowe były wprost skandaliczne.

—** **Kurs dla pracowników przemysłu metalowego.** Dyrekcja Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu, podaje do wiadomości, że z początkiem listopada będzie otwarty przy Szkole ośmiomiesięczny kurs dla pracowników przemysłu metalowego. Nauka odbywa się w ilości 11 godzin tygodniowo w czasie popołudniowym. Kurs ten ma na celu uzupełnienie ogólnej i zawodowej wiedzy rzemieślników przemysłu metalowego oraz zaznajomienia ich z rysunkiem technicznym. Najniższy wiek przyjmowania 16 lat. Opłata za cały kurs 40 złotych, płatne w dwóch ratach. Zapisy przyjmuje dyrekcja Szkoły codziennie w godzinach urzędowych.

—** **Kursa dokształcające dla elektromonterów.** Przy Państwowej Szkole Budowy Maszyn w Poznaniu powstał z dn. 1 października br. czteromiesięczny wieczorny kurs dokształcający dla elektromonterów. Kurs ma na celu dokształcanie elektromonterów, którzy nie przechodzili lub nie ukończyli systematycznego wyszkolenia. Na kursie wykładane będą zasady elektrotechniki teoretycznej, elektrotechnika praktyczna i pomiary elektrotechniczne w zakresie prac montera samodzielnego. Jako warunki przyjęcia podaje rozporządzenie ministerjalne ukończenie 18 lat życia, dowód conajmniej 3-letniej ciągłej praktyki elektromonterskiej lub elektromechanicznej w technice prądów silnych i egzamin wstępny z rachunków geometrji i szkicowania. Bliższych szczegółów udziela dyrekcja szkoły. Opłata za kurs wynosi 20 zł, płatnych w 2 ratach na 1-go października i w połowie kursu tj. na 1 grudnia.

—** **Z urzędu emigracyjnego.** Urząd emigracyjny podaje do wiadomości, że towarzystwo okrętowe Compagnie Generale Transatlantique French Line otrzymało od Ministerstwa Przemysłu i Handlu koncesję na rok 1925, na sprzedaż biletów okrętowych emigrantom, wyjeżdżającym do Ameryki Północnej i Centralnej. Wobec czego wznowione zostało w urzędzie wizowanie paszportów emigrantom, posiadającym bilety okrętowe tego towarzystwa zakupione w kraju lub w Ameryce.

—** **Nowe opłaty pocztowe.** Od dnia 1 bm. wolno nadawać listy prywatne obrotu wewnętrznego do 500 gr. i pojedyncze tomy jako druki do 2 kg., przyczem opłata za list o wadze ponad 250 do 300 gr. wynosi 60 groszy, a za druki ponad 50 do 100 gr. 10 groszy. ponad 500 do 1 kg. — 40 groszy, a za pojedyńczy tom o wadze ponad 1 do 2 kg. 50 groszy. Opłata za pojedyńczą kartkę pocztową do zagranicy podwyższona została do 20 gr., a za kartkę do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 15 gr. Kartki pocztowe z zapłaconą odpowiedzią, druki, czasopisma, papiery handlowe i próbki towarów muszą być opłacane całkowicie przy nadaniu. Opłaty za paczki obrotu wewnętrznego zostały obniżone i wynoszą one: do wagi 1 kg. — 50 gr., ponad 1 do 5 kg. — 1 zł. 20 gr., ponad 5 do 10 kg. — 2 zł., ponad 10 do 15 kg. — 3 zł. i ponad 15 do 20 kg. — 4 zł. Listy wartościowe zagraniczne, oraz paczki zagraniczne do wagi 10 kg. doręczać się będzie bezpłatnie. Przy paczkach wartowościych ponad 100 zł. wartości opłaca się, oprócz należytości asekuracyjnej, po 10 gr. za każde 100 zł., jeszcze należytość manipulacyjną 30 gr. Za przekazy pocztowe obrotu zagranicznego (do Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki i do Kanady) pobiera się 30 gr. jako należytość manipulacyjną i po 50 gr. za każde 100 zł. kwoty przekazowej. Kwota przekazu nie może przekraczać 1 000 zł. Składowe za paczki będzie wynosić najwyżej 5 zł.

—** **Kradzieże.** W piątek wieczorem popełniono w restauracji dworca kolejowego, kradzież kieszonkową, której ofiarą padł Józef Synowiec, ślusarz z Krakowa, przybyły do Grudziądza w celu rozpowszechnienia w użyciu kłódek patentowych własnego pomysłu. Sprytni złodzieje skradli p. S. portfel, zawierający gotówkę przeszło 300 złotych oraz wszystkie dokumenty m. in. książeczkę wojskową i dowód osobisty. Kradzież popełniono w chwili, kiedy p. S. zmęczony podróżą, „orzeźwiał“ się koniakiem przy bufecie.

W sobotę znowu włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do sypialni uczniów firmy Dumont przy ul. Pańskiej, zabierając im większą część bielizny, ubrania itp.

W obydwu powyższych wypadkach kradzieży zarządzono natychmiast energiczne śledztwo, które niewątpliwie przyczyni się w niedługim czasie do wykrycia zuchwałych sprawców.

—** **Zrzeszenie Gospodarcze** (lista nr. 5) urządza w środę, dnia 7-go bm. o godzinie 7½ wieczorem w sali hotelu pod „Złotym Lwem" wielkie zebranie przedwyborcze. Liczny udział członków i zwolenników listy nr. 5 pożądany.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla kobiet.** Zebranie uroczyste ku uczczeniu Bolesława Chrobrego, odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. punktualnie o godz. 7-mej wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodn. przy ul. Sienkiewicza. Po wykładzie na temat: „Wielkie dzieło Bolesława Chrobrego" i po części koncertowej, zda przewodnicząca p. Kruszonowa sprawozdanie ze Zjazdu Delegowanych Kat. Związku Polek w Poznaniu, oraz omówi się sprawy bieżące. Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia — wpisywanie członkiń i odbieranie składek również przed posiedzeniem. (4261

O jaknajliczniejszy udział uprasza jaknajuprzejmiej

Zarząd.

—(rt.) **Przypomina się panom członkom Koła Oficerów Rezerwy, że dnia 5 bm. odbędzie się miesięczne zebranie w kasynie of. 64 p. p.** (4280) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie Filji krawieckiej Ch. Z. Z.** odbędzie się we wtorek dnia 6 października br. o godz. 7-mej wieczorem u p. Borlika „Dwór Artusa", ul. Mickiewicza, (4289

O liczny udział prosi **Zarząd.**

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) podaje do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 5-ej popołudniu w szkole Królowej Jadwigi przy ul. Rzezalnianej. (4275

Uprasza się o liczne przybycie zarządów. **Zarząd**

Z KIN.

✤ **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od dziś do środy włącznie potężny sensacyjny dramat z ulubieńcem publiczności, królem sensacji Harry Peelem p. t. **„Ze śmiercią w zawody".** 10 aktów niebywałej sensacji i napięcia. Początek o godz. 6 i 8. **Od czwartku „Nibelungi"**, największy film świata.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Strzelcy toruńscy w Bydgoszczy).** Z okazji Zjazdu Delegatów Zjednoczonych Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polski odbyły się od 26—30 września w Bydgoszczy strzelania uroczystościowe. Czynny udział w zawodach brało 9 braci z Torunia z następującemi rezultatami: Tarcza honorowa: Jurkiewicz 86 punktów 14, premja. Tarcza honorowa: Maćkowiak 84 punktów 20, premja. Tarcza orderowa: Barański 58 punktów 2 premja. Tarcza płytkowa: Günter 7 najlepsza 20-kę 7. premja. Tarcza srebrna: Barański 57 punktów 10. premja.

— **(Kradzież.)** Ścisk i tłok panujący na Rynku podczas targów znakomicie dopomaga doliniarzom i rozmaitym maciwodom do wykonywania ich praktyk, ofiarą których padają najczęściej panie, niedość baczące na swoje torebki i pugilaresy. Podczas ostatniego targu p. L. Fiedler z Torunia sprytny doliniarz skradł portfel, zawierający 57 zł. P. G. Pacowi skradziono garderobę wartości 106 zł. Kierownik kawiarni „Bristol" spostrzegł skradzenie noży, widelców i łyżek na sumę 20 złotych.

— **Usiłowane samobójstwo.** Dnia 30 września jedna z prostytutek Toruńskich doprowadzona do komisarjatu za uchylenie się od kontroli lekarskiej usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się kwasem. Zaalarmowani dyżurni odstawili samobójczynię natychmiast do lecznicy, gdzie udało się nieszczęśliwą uratować przed śmiercią. Stan nieszczęśliwej nazazie groźny.

— **Kronika policyjna z dnia 1 bm.** notuje 3 aresztowania za przekroczenie przepisów policji obyczajowej, 1 aresztowanie za puszczanie w obieg 50-ciu złotówek i przytrzymanie 5 ptaków za awanturowanie się. Przestępstwa wykryto 2. Protokółów spisano 10.

— **Fałszywe pieniądze w obiegu.** Przestrzegamy naszych czytelników przed odbieraniem fałszywych 50-cio złotówek, które pewien osobnik z Aleksandrowa starał się w Toruniu puścić w obieg. Policja podejrzanego aresztowała, lecz zachodzi obawa, że znajdują się już falsyfikaty w obiegu.

—** **SIEMIEŃ, pow. toruński. (Uroczystość 10-lecia Policji Państwowej.)** Z okazji 10-lecia polskiej Policji Państwowej urządziła tutejsza ochotnicza straż pożarna w ub. niedzielę 27 września zabawę taneczną, której czysty zysk był przeznaczony na cele L. O. P. P. Jakież jednak było rozczarowanie organizatorów zabawy, gdy przybyło jedynie kilkanaście osób, i to p. wójt, członkowie straży pożarnej, 2 posterunkowych, nauczyciele oraz kilka obywateli z wiosek sąsiednich. Natomiast obywatele siemońscy świecili nieobecnością. Obojętność tutejsze obywatelstwa wydaje się tem dziwniejszą, że dawniej, za czasów hakaty, nawet obywatele Polacy hurmem spieszyli na zabawy urządzane przez niemiecką „Freiwillige Feuerwehr", a dziś ci sami obywatele skąpią groszą, gdy chodzi o obronę naszej Ojczyzny. Oby wreszcie obywatelstwo Siemonia zbudziło się z letargu i okazało więcej zrozumienia dla spraw państwowych.

—** **POPOWO TORUŃSKIE. (Groźny pożar.)** Przed kilku dniami o 10-tej w nocy wybuchł pożar w zagrodzie właściciela Karola Kubana. Ofiarą płomieni padły: stodoła, napełniona zbożem i świniarnia p. Kubana oraz dom mieszkalny p. Waliszewskiego. Szczere uznanie należy się ochotniczej straży pożarnej z Gostkowa, która przybywszy wkrótce po wybuchu pożaru zdołała uratować oborę p. Kubana. Na miejsce pożaru przybył także jako jeden z pierwszych p. Józef Kochowicz z końmi wożącemi wodę. Niestety jednak większość przybyłych przypatrywała się pożarowi bezczynnie i na prośbę o pomoc w nalewaniu wody do węborków okazywała wyraźnie swą niechęć lub też wręcz odmawiała. Ciekawe to, że w naszej okolicy był to już szósty pożar stodoły w dwóch tygodniach. Czyżby te pożary były dziełem rzajki podpalaczy?

—** **TCZEW. (Do czego prowadzi pijaństwo.)** W czwartek o godz. 6.35 popołudniu zgłosił się do tutejszego komisarjatu policyjnego p.Józef Kroma, zamieszkały przy ulicy Strzeleckiej nr. 6 i zawiadomił, że jego sublokator inspektor Urzędu Celnego niejaki Kazimierz Cholewiński zgnał się w piersi nożem w celu samobójczym.

Na miejsce wypadku udał się natychmiast kierownik komisarjatu p. Grzybek, przyczem oczom jego przedstawił się okrutny widok, na łóżku wił się w bólach zakrwawiony mężczyzna lat średnich. Po wezwaniu pomocy okazało się, że Cholewiński postanowił odebrać sobie życie w sposób japoński (harakiri) przecinając sobie brzuch a nie piersi, jak to był doniesienie policji. Zawezwany doktór Korytowski skonstatował poważne uszkodzenie błony brzusznej, otrzewnej i ścianki żołądkowej. Denata odstawiono do szpitala św. Wincentego.

— **(Krakowska operetka w naszem mieście).** Tym razem bodaj że odwoływania występu krakowskiej operetki u nas nie będzie, jak to miało niedawno u nas miejsce z zapowiedzianym koncertem prof. Łukasiewicza.

Na dzień 5-go października (poniedziałek) krakowska operetka zapowiada jednorazowy gościnny występ, podczas którego odegraną zostanie arcykomiczna operetka w 3-ch aktach p. t. 'Baron Kimel'. Przy tej okazji mamy ujrzeć w drugim akcie żywych 'Pata i Patachona'.

—* **KOSOBUDY,** pow. chojnicki. **(Usterki telefoniczne).** Przeważna część mieszkańców Kosobud i innych wiosek, połączonych siecią telefoniczną z Brusami proszą miarodajne władze, ażeby zaprowadzono w tym urzędzie pocztowym nocną służbę telefoniczną oraz w przerwach obiadowych. Brusy są ośrodkiem połączenia telefonicznego Małe Chełmy, Kosobudy, Lubnia, Wiele itp oraz kluczem linji głównej Kościerzyna — Chojnice. Często zdarza się, że mieszkańcy nawet i urzędy w doranych wypadkach potrzebują nagle połączenie bądź to z władzami i urzędami w Chojnicach ale nawet i w Brusach. W nagłej chorobie, w nocy, gdzie nieraz każda minuta jest droga, trzeba czas marnować na dosyć długą drogę do Brus, gdzie można by to łatwo urządzić telefonicznie, albowiem na agenturach w takim przypadku na się wzgląd na położenie danej osoby. Tak samo mogliby sołtysi i wójtowie w sprawach urzędowych nagłych często decyzje telefonicznie od przełożonych urzędów i władz osiągnąć i przez to niejednemu zaradzić. Liczymy, że przy zbadaniu tej sprawy miarodajne władze uznają słuszność, że tak wielka wioska, jak Brusy mogłaby posiadać nieprzerwane połączenie telefoniczne z Chojnicami.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Włamanie.)** W piątek w nocy nieznani sprawcy włamali się do gmachu ubezpieczalni krajowej w Poznaniu z zamiarem rozbicia kasy ogniotrwałej. Jeden z urzędników mieszkający w tymże gmachu spłoszył sprawców, zapaliwszy światło. W kasie znajdowała się znaczniejsza suma pieniędzy, przeznaczona na wypłatę urzędnikom.

—* **ŁÓDŹ. (Zamaskowani zbóje rabują kasę magistratu łódzkiego.)** W nocy z piątku na sobotę dokonano niezwykle śmiałego włamania do kasy magistratu łódzkiego. Po północy, 4 zamaskowanych i uzbrojonych osobników rzuciło się na stróża, pilnującego wejścia do kasy, związali go i zakneblowali mu usta. Po obezwładnieniu stróża, złoczyńcy bezpiecznie już zabrali się do rozbijania kasy, co też im się udało. Wypróżniwszy zawartość kasy, złoczyńcy zbiegli przez nikogo nie ścigani. Dopiero nad ranem spostrzeżono leżącego w omdleniu stróża, a następnie przekonano się o nocnej gospodarce kasiarzy. Niewiadomo jeszcze co padło ich łupem. Dokonywa się obecnie sprawdzanie kasy. W każdym razie łup tej śmiałej wyprawy nie był mały.

— **(Nowy kościół.)** W niedzielę, 4 października, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego nowego kościoła św. Kazimierza na Widzewie w Łodzi. O kościół ten ludność mieszowa zabiega od lat 20. Rządy carskie stawiały najrozmaitsze trudności. Przed wojną złożono ze składek parafjan 35 tys. rubli na budowę kościoła., z procentami suma ta złożona w Łódzkim Banku Handlowym wzrosła do 50.000. Za tę kwotę Bank chce oddać 120 złotych.

—* **WARSZAWA. (Kradzież w zakł. graficznych.)** W państ. zakładach graficznych miejscowa kontrola wykryła kradzież 21 arkuszy 5-złotowych biletów zdawkowych, przedstawiających wartość 3150 złotych. Skradzione banknoty nie były jeszcze zaopatrzone w wykonaną odręcznie i wykończoną bardzo prymitywnie numerację. O fakcie kradzieży niezwłocznie powiadomiono urząd śledczy, który wdrożył dochodzenia celem wykrycia winnych.

— **(Kina i podatek.)** Władze miejskie przyznały właścicielom przedsiębiorstw kinematograficznych i innych, wynagrodzenie w wysokości 2 proc. od sumy zainkasowanego podatku. Obecnie właściciele tych przedsiębiorstw zwrócili się do Magistratu z prośbą o podwyższenie wynagrodzenia do 5 proc. przewidzianych w statucie o podatku od widowisk. Prośbę tę Magistrat uwzględnił.

—* **LWÓW. (Tajna organizacja ruskich „faszystów" we Lwowie.)** Lwowska policja polityczna dokonała onegdaj — w związku z wzmożoną agitacją antypaństwową — aresztowania naczelnego redaktora ukraińskiego czasopisma „Nowyj Czas", Zygmunta Palijewa, jednego z najbardziej czynnych członków komitetu centralnego „Ukraińskiego Narodowo-Demokr. Zjednoczenia" — ruskich faszystów (!) i innych tajnych związków. Władze bezpieczeństwa podejrzewają aresztowanego agitatora o bardzo ciężkie zbrodnie. Odstawiono go do więzienia śledczego sądu okr. karnego przy ul. Batorego, jako oskarżonego o zbrodnię zdrady stanu.

— **(Demonstracja antyżydowska w operze.)** W czwartek na przedstawieniu operowem, kiedy grano „Fausta" w Teatrze Wielkim, kilku akademików wywołało hałaśliwe demonstracje skierowane przeciwko orkiestrze, w której pracuje wiele żydów. Demonstracja miała na celu zaznaczenie protestu publiczności przeciwko zachowaniu się członków orkiestry którzy nie chcieli grać w dniu żydowskiego Dnia Sądnego, tak że musiano odwołać przedstawienia opery i operetki. Pozatem przed redakcją dziennika sjonistycznego „Chwila" zebrała się grupa młodzieży akademickiej, demonstrując przeciw żydom, członkom orkiestry operowej w Teatrze Miejskim, nie biorącym udziału wprzedstawieniu „Aidy" w Dzień Sądny. Do redakcji udała się delegacja akademików, żądając odwołania wiadomości, którą „Chwila" podała dnia poprzedniego. Po przyrzeczeniu przez redakcję, iż to uczyni, akademicy zebrali się przed gmachem Teatru Wielkiego, demonstrując przeciwko żydom. Policja w liczbie 60 posterunkowych nie dopuściła do ekscesów.

— **(Zmiany w policji.)** Wczoraj zostały zatwierdzone zmiany personalne w policji lwowskiej. Nadkomisarz Szparaiewicz obejmuje kierownictwo ekspozytury śledczej. W związku z temi zmianami ma nastąpić zupełna reorganizacja służby policyjnej. Ustanowione ma być w miejsce dotychczasowej gospodarki, rygor i dyscyplina wojskowa. Inspektor Łukomski, komendant policji m. Lwowa, odchodzi w stan spoczynku. Na jego miejsce przychodzi komendant policji m. Drohobycza, inspektor Ilkiewicz.

Wiadomości sportowe.

II ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO POMORZA W TORUNIU.

Tegoroczne zawody w strzelaniu o mistrzostwo Pomorza i Torunia odbędą się dnia **11 października** w strzelnicy Szkoły Strzeleckiej (Rudak) w Toruniu. Rozpoczęcie strzelania zostanie oznajmione strzałem z moździerza punktualnie o godz. 8 rano. Zawody rozpoczynają się strzelaniem o mistrzostwo miasta Torunia na 200 metr., zawodowcy, którzy w tych zawodach osiągnęli najmniej 50 punktów, przystąpią do strzelania o mistrzostwo Pomorza na 300 m, jednocześnie na osobnej strzelnicy odbywać się będą dla amatorów zawody w strzelaniu z pistoletów.

Ustalono następujący program strzelania

1. Strzelanie o mistrzostwo miasta Torunia:

Broń: Mauzer, wylosowany na strzelnicy. Odległość: 200 metrów. Pozycja: dowolna — bez oparcia. Ilość strzałów: 3 próbne 10 liczonych. Tarcza- 10 pierścieniowa średnicy 1 mtr. Pole czarne 40 cm. Czas strzelania 5 minut.

W roku 1924 mistrzostwo zdobył pułk. Butler (8 p. sap. Toruń) mając 81 pkt.

2. Strzelanie o mistrzostwo Pomorza

Broń: Mauser, wylosowany na strzelnicy. Odległość: 300 metrów. Pozycja: dowolna — bez oparcia. Ilość strzałów: 3 próbne 10 liczonych. Tarcza: 10 pierścieniowa, średnicy 1 mtr. Pole czarne 60 cm. Czas strzelania- 5 minut. Uwaga: Do zawodów o mistrzostwo Pomorza stanąć mogą tylko ci zawodnicy, którzy w zawodach o mistrzostwo Torunia osiągnęli najmniej 50 punktów. W roku 1924 mistrzostwo Pomorza zdobył por. Kula (C. S. S. Toruń) mając 78 punktów

3. Strzelanie z pistoletu.

Broń: pistolet typu wojskowego bez kolby. Odległość: 25 metrów Pozycja: stojąca z wolnej ręki. Ilość strzałów: 3 próbne, 10 liczonych. Tarcza: 10 pierścieniowa o średnicy 50 cm. Pole czarne 15 cm. W roku 1924 pierwsze miejsce otrzymał ppułk. Kwaciszewski (C. S. S. Toruń) z 68 pkt.

4. Strzelanie o nagrodę celności.

Broń- dowolna, bez lunet. Odległość: 100 metrów. Pozycja: dowolna — bez podpórki. Ilość strzałów: 5. Tarcza: 20 pierścieniowa o średnicy 1 m. Pole czarne 40 cm. Czas strzelania: 5 minut.

Uwaga 1: Zawodnik może oddać w ciągu dnia **5 seryj po** 5 strzałów. Każda seria płatna po 2 złote. Klasyfikowanie strzelca odbywa się według jednej najlepszej serji. Za zebrane pieniądze komitet przewiduje zakupienie większej ilości nagród. Broń do p. 1 i 2 dostarcza kierownictwo zawodów (tylko Mauser), wszyscy zawodnicy losują numer karabinu bezpośrednio przed strzelaniem. Wyciąg z instrukcji- **Udział** w zawodach brać mogą tylko zawodnicy zamieszkali na terenie województwa pomorskiego i wojskowi stacjonowani na terenie tegoż województwa. Udział cywilnych bez **ograniczenia** (indywidualnie i stowarzyszenia), wojskowych określił **rozkaz** Dowódcy O. K. VIII. Zgłoszenia należy nadsyłać do **oddziału** Wojskowego Woj. Pomorskiego (pokój 46a) **podług** następującego wzoru: Imię i nazwisko, wiek, przynależność klubowa, do jakiej konkurencji staje.

Uwaga 2: Ponieważ komitet postanowił dać każdemu uczestnikowi zawodów oddzielną tarczę, wobec czego wpisowe zostało podwyższone po 2 zł od zawodnika. Na żądanie zawodnik otrzyma swoją wystrzeloną tarczę na własność.

PIŁKA NOŻNA.

Warszawa. 4. 10. (Pat.) Zawody piłki nożnej Polonja—Korona zakończyły się zwycięstwem Polonji w stosunku 6-0.

Budapeszt, 4. 10. (Pat.) Zawody reprezentacyjne Hiszpanja —Węgry dały wynik 1:0.

Lwów, 4. 10. (Pat.) Zawody piłki nożnej Czarni—Lechia zakończyły się wynikiem 6:0. Hasmonea—Sparta 4:2.

Łódź. 4. 10. (Pat.) Zawody piłki nożnej między reprezentacją Palestyny, a reprezentacją łódzkich klubów sportowych dały wynik 2:1. Ł. K. S.—Siła 1:0, Wojskowy Klub Sportowy —Turyści 2:1.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Kino »ORZEŁ« Variete

Od dziś do środy włącznie

Ulubieniec publiczności, król sensacji „HARRY PEEL“ w największym i najnowszym obrazie p. t.

»Ze śmiercią w zawody«

10 aktów niebywałej sensacji i napięcia — — — Początek o godzinie 6 i 8-mej 4260

PONADTO VARIETE

Od czwartku:

»Nibelungi«

Największy film świata.

Dnia .. go października rb. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka

ś. p.

Stanisława z Czarlińskich Lniska

w 76-tym roku życia, o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

mąż, dzieci i wnuczki.

Msza św. odbędzie się we wtorek, o godz. 9-tej w kościele farnym, pogrzeb tegoż samego dnia o godz. 3-ej popoł. z domu żałoby ulica Radzyńska nr. 18a.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. [1473

---

5 Wielkie Zebranie Przedwyborcze Zrzeszenia Gospodarczego 5

odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 7½ wieczorem w hotelu pod „ZŁOTYM LWEM“.

O liczny udział członków i zwolenników listy № 5 uprasza

Komitet Wyborczy

4297

Suche **drzewo opałowe** sprzeda bardzo tanio

Dombrowski, Moniuszki 6

---

200 kop ogórków kisz.
400 ctr. kapusty białej
50 ctr. marchwi (karotki)
odda **G. Müller,**
Dragass p. Grudziądz

Linoleum w różnych kolorach
Tapety . . . krajowe i zagraniczne

hurtownie i detalicznie poleca 4295

Wielkopolska Centrala Tapet

Zb. Waligórski

Pocztowa 31 POZNAŃ Telefon 1220

Tylko naprzeciw poczty

Proszę pamiętać

że najtaniej i najlepiej kupuje się materjały piśmienne, szkolne itp. u

Władysława Kulerskiego

Pańska 19 4272

Tamże wykonuje się druki, pieczątki, bloki kasowe itp. szybko i gust. po możliwie najt. cenach

---

Wielki jarmark

kramny, na bydło i konie

odbędzie się **w czwartek, dnia 8 go października 1925 r.** 4296

w ŁASINIE.

MAGISTRAT.
(—) Tomczyński.

Stemple-Druki
szybko, spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Baczność!

Fotografje paszportowe w pół godzinie 4?23

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

═ JACOBSONA ═

Laboratorjum dentystyczno-techniczne
Plac 23-go Stycznia nr. 23, II piętro.

Zęby oraz szczęki w pierwszorzędnem wykonaniu. Członkowie Kas Chorych otrzymują przy zamówieniu zębów sztucznych 50% zniżki.

Teraz pora do sadzenia!

A. Rathke & Syn

Sp. z ogr. por. 4290

Szkółki drzew ✻ Ogrodnictwo ✻ Handel nasion

Praust pod Gdańskiem.

Założone w r. 1840 ✻ Areał 75 ha ✻ Tel. 646 Gdańsk ✻ Cenniki gratis

---

Buchalterkę

do prowadzenia ksiąg i pisania rachunków poza godzinami zajęcia **poszukuje**

Apteka pod »Orłem« 3 Maja 25

Zgłoszenia od godz. 5 do 7 popol. [4262

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Kieszonkowe **lampki** elektryczne **baterje** **żarówki** w olbrzymim wyborze na składzie [4299

D. Israelowicz
Wybickiego 6/8

SKŁAD w centrum miasta Grudziądza natychmiast do nabycia. Zgłoszen. do Głosu Pomorsk. nr. 4305

Posady

Potrzebny natychmiast

pisarz

obeznany z prowadzeniem ksiąg gospodarczych, sołectwem i kasą chorych, obejmując także dozór w podwórzu. Pierwszeństwo mają rolnicy. Zgłoszenia przesłać 4304

majątek Marusza poczta Grudziądz. tel. 27

Potrzebna rutynowana **nauczycielka** języka niemieck., najchętniej freblanka do dziecka 6 lat, na 1—2 godzin dziennie [4263 ul. Kwiatowa nr. 5, I p.

---

2 kuśnierki (szwaczki na prace futrzane) natychm. poszuk. **Jacob Liebert** Grudziądz. 4287

Nauka wychowanie

Uczę szybko **pisma maszynowego.** Inform. adm. Gł. Pom. pod nr. 4105

Mieszkania

Mieszkanie stosowne dla PP. urzędników kolej., składające się z 2 pokoji i kuchni (2 balkony) z powodu wyjazdu do wynajęcia. Warunek znajdujące się meble należy przejąć za bardzo przyst. cenę. Of. do Głosu Pomorsk. pod nr. 1472.

Młode małż poszukuje **mieszkania** mniejszego lub większego Płaci się czynsz z góry za rok lub s odstępn. Apteka pod Łabędziem.

Zamienię mieszkanie 5 pok. na 2 lub 3 pok. w śródmieściu z wyjątkiem parteru. Zgłosz. Kilińskiego 9, II p. na prawo od 3—5. [4252

Gustownie umebl. pokój wynajmę panu. Wiadomość między godziną 5 a 8 ulica Koszarowa nr. 8, I na lewo. [4207

Pokój umebl. do wyn 3 Maja 19, I lewo W... Groblowa 18. I pr.

Pokój umebl. do wynajęcia Moniuszki nr. 7, I piętro lewo.

Pokój umebl. do wyn. natychm. lub od 15 bm. Kościuszki 7 II pr.

---

2 pokoje z kuchnią częściowo umebl. poszukiwane. Oferty uprasza się łask. kierować do Głosu Pomorsk. pod nr. 4254p.

Pokój umeblow. dla lepszego pana do wynajęcia. Plac 23-go Stycznia 9, III prawo.

---

2 umebl. **POKOJE** z kuchnią do wynajęcia Wiad. w Gł. Pom. 4264p

---

Dobrze umeblow. pokój do wynajęcia [4265p Ogrodowa 29, I p. lewo

---

Zguby

Zgubiono dnia 29. IX. br. książeczkę wojsk. i papiery zawodowe na nazwisko Feliks Hinc. Oddać za wynagr. Droga Łąkowa 46c

---

ZGINĘŁY

2 pożyczki konwersyjne 1924 roku Nr. 1776221, 1776222 po 10 zł i 4 obligacje dolarowej pożyczki Nr. 0101029, 0101030, 0101031 i 0101032.

Ostrzegam przed nabyciem takowych, gdyż moich praw własności będę dochodzić. Z wiadomościami zgłaszać się **A. Piwkowski** wł. domu, ul. Nadgórna nr. 48a, za nagrodą. [4251p

---

Różne

Ostrzeżenie!

Ajencja Powszechna podaje niniejszem do wiadomości, iż za długi poczynione przez Stanisława Groszewskiego, zam. Rybacka nr. 28 nie odpowiada [4302

Bieliznę męską i damską oraz HAFT biały po przystępnych cenach przyjmuje ul MŁYNSKA 11, III piętro

---

Szyję poza domem nową i wyporządzam starą bieliznę. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 4250p

---

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Doniosłe zmiany w Wielkopolance!

1. **Restauracja** i jej wygląd zmieniony!
2. **Gabinety i pokoiki** nadające się na zebrania i kolacje w zamkniętych kółkach!
3. **Kuchnia pierwszorzędna** pod kierownictwem nowoangażowanego kuchmistrza!
4. **Kawiarnia wzorowa!** Wyrób ciastek i pieczywa także i poza domem powierzono nowemu pierwszorzędnemu fachowcowi!
5. **Orkiestra** jak zawsze: pierwszorzędna Koncertuje nadal ogólnie lubiany i uznany kapelmistrz i kompozytor p. **Wacław Kaczmarek!**
6. **Ceny!** Mimo wszelkiego udoskonalenia pozostały bez zmiany i są przystępne dla wszystkich!
7. **»Wielkopolanka«** i nadal będzie stopniowo udoskonalać swój wygląd i swe zarządzenia!
8. **»Wielkopolanka«** powinna się więc stać najmilszem miejscem pobytu dla Szan. Publiczności Grudziądza i okolicy!

O łaskawe poparcie PT. Publiczności prosi

Stanisław Kowalczyk
właściciel.

4234

Zdrowe dzieci

wychować, to największa troska matek.

Mączka odżywcza Homosan

jest przy odżywianiu niemowląt niezbędną. **Mączka Homosan** zawiera bowiem składniki, jakie organizm niemowlęcia do tworzenia ciała, mięśni i kości potrzebuje. — **Mączka Homosan** ułatwia znakomicie ząbkowanie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

3618

Kino »APOLLO« Operetka

Od dziś poniedziałku dalszy ciąg sensacyjnych przygód naszego ulubieńca, zwycięzcy Eddie Pola **Georga Larkina** p. t. 4301

„Ostatni skok dzikiego zwierza“

Na scenie: **Śpiew - Balet - Tańce** - W prześl. operetce pt.:

W kancelarji teatru prowincjonalnego

z udziałem pp. Ochmańskiej, Grabowskiej i innych. — Na ogólne życzenie wyświetla się o godzinie 6 część I, o godz 8 zaś część II.

Śmiech do łez! **Humor! Śmiech**